ŚRODA
25 lutego 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 55 (1084) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd.: ABCDEFG

Cena 3 zł.

BIBLIOTEKA WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLU I POMOCE NAUKOWE

Wallace atakuje plan „Wall-Street"

Pomóc a nie... zarobić

oto jedyny sposób uzdrowienia gospodarki europejskiej

Warszawa. (API) Określając amerykański „Plan Odbudowy Europy" zainicjowany przez min. Marshalla w czerwcu ub. roku jako „Plan Wall Street", b. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych a obecny niezależny kandydat na prezydenta, Henry Wallace, przedstawił własny 8-punktowy plan odbudowy, który byłby kierowany przez Narody Zjednoczone.

Henry Wallace złożył swe oświadczenie przed komisją spraw zagranicznych z Izby Reprezentantów, która wysłuchuje opinii wybitnych obywateli amerykańskich na temat planu Marshalla. Wallace, który przed tygodniem został zaproszony przez komisję do wyrażenia swej opinii **odczytał wczoraj swe 29-stronicowe oświadczenie na ten temat.**

Podkreślił on, że przy opracowywaniu planu Marshalla współpracowali bankierzy z Wall Street i że plan ten sporządzony został jedynie w tym celu, by przynieść im jak największe zyski. Niezależny kandydat na prezydenta zaznaczył, że według cyfr opublikowanych przez Departament Stanu, kraje zachodnio-europejskie będą konsumowały w 1952 r. o 5% mniej chleba, 22% mniej masła i tłuszczów, 16% mniej cukru, 18% mniej mięsa i 17% mniej mleka niż w okresie połowicznej depresji gospodarczej 1934—38 r.

„Europejski plan odbudowy — oświadczył Wallace — nie tylko niszczy współpracę między wschodem i zachodem przez przecięcie podstawowego handlu między tymi dwiema częściami Europy, ale stara się przywrócić niemiecką przewagę gospodarczą. Niemcy znajdują się na pierwszym miejscu w tym planie. Rząd amerykański w drugiej połowie 1947 r. dostarczył do Bizonii cztery razy więcej pszenicy niż do Włoch lub Francji, gdzie racje chleba są niższe niż w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Departament Stanu zredukował minimalne żądania państw zachodnio-europejskich w dziedzinie wyposażenia przemysłowego, krytykując je przy tym za „zbyt ambitne plany rozwoju przemysłu maszynowego i budowlanego".

Podkreślając wojenny charakter planu Marshalla, Wallace przedstawił swój własny plan, obliczony na 10 lat. Plan kosztowałby 50 miliardów dolarów i obejmowałby następujące punkty:

1. Doprowadzenie do stanu samowystarczalności rolnictwa i przemysłu narodów zniszczonych wojną przy pomocy Funduszu Odbudowy Narodów Zjednoczonych.

2. Położenie głównego nacisku na zmodernizowanie rolnictwa i odrobienie szkód w tej dziedzinie.

3. Wszystkie państwa objęte planem, nie tylko korzystałyby z pomocy, ale miały obowiązek wnieść wkład do ogólnego planu odbudowy. Kredyty powinny być udzielane w formie pożyczek lub darów.

4. Pierwszeństwo powinny mieć narody zniszczone przez agresję osi faszystowskiej bez względu na politykę prowadzoną przez dane państwo.

5. Do pomocy nie powinny być dołączone żadne warunki polityczne. Kraje otrzymujące ją nie powinny być zobowiązane do żadnego wybranego systemu gospodarczego.

6. Fundusz Narodów Zjednoczonych powinien być używany tylko na cele pokojowe z całkowitym wyłączeniem celów wojennych.

7. Powinno się stworzyć światowy śpichlerz zboża. Farmerów amerykańskich należy zachęcić do produkcji gwarantującej im rozsądne ceny.

8. Ruhra powinna być poddana międzynarodowej kontroli czterech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, W. Brytanii i Francji, a jej produkcja powinna iść na potrzeby odbudowy Europy.

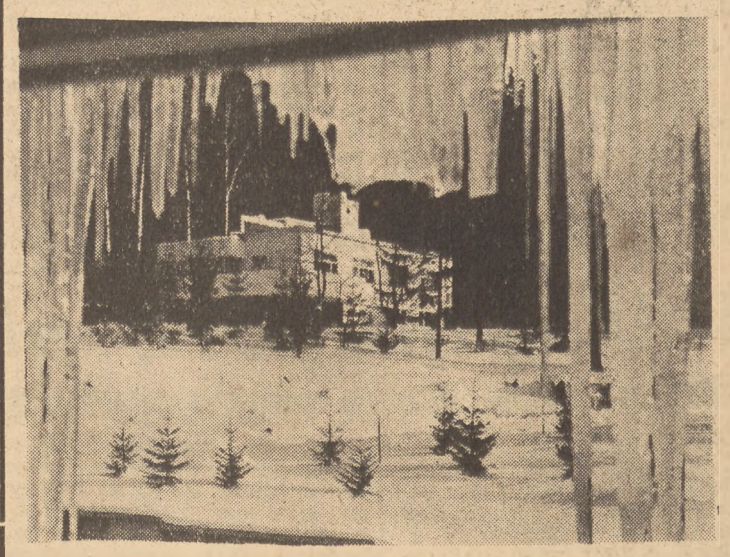

Wiosna była w styczniu, ale ostatnie dni przyniosły znowu znaczne opady śnieżne. Na zdjęciu jedno z górskich schronisk w lesie, pełnym puszystego, wspaniałego śniegu. (Patrz reportaż na stronie 3 — „Gong w Zakopanem bije trzy razy dziennie").

Foto dla „Dziennika Zachodniego"

Niebywała nawałnica śnieżna

Znaczne opóźnienia w ruchu komunikacyjnym na Śląsku

Wrocław (st). W niedzielę w godzinach popołudniowych na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska spadły obfite śniegi, połączone z zadymką. O nasileniu opadów śnieżnych świadczy fakt, że w ciągu kilku godzin grubość pokrywy z 5 cm wzrosła do 17. W ciągu nocy grubość warstwy śnieżnej zwiększyła się znacznie.

Masy śniegu utrudniły komunikację zarówno samochodową jak i tramwajową i tylko brygadom Miejskich Zakładów Komunikacyjnych należy zawdzięczać, że ruch tramwajowy nie został całkowicie sparaliżowany. O poważnych trudnościach komunikacyjnych meldują również z innych miejscowości Dolnego Śląska. Należy dodać, że w związku z opadami śnieżnymi silny mróz, trwający od kilku dni, znacznie zelżał, osiągając w niedzielę w godzinach popołudniowych zaledwie 4 stopnie.

*

Katowice. (rl) Niezwykle silne opady śnieżne, które nastąpiły w nocy z dnia 23 na 24 bm. spowodowały w całym śląsko-dąbrowskim okręgu przemysłowym duże zaburzenia w komunikacji. Normalnie, warstwa nawet półmetrowego śniegu nie przedstawiałaby bezpieczeństwa dla ruchu, śnieg ten spadł jednak tak nagle, że sytuacja zdawała się zrazu bez wyjścia.

Najwięcej ucierpiał na skutek nawałnicy transport kolejowy. Prawie przez całą noc naczelnicy służby, razem z dyr. DOKP trwali na posterunku, kierując akcją ratowniczą. Zwłaszcza wiele trudności nastręczało oczyszczenie zasypanych gwałtownie, bardzo czułych nastawnic elektrycznych. **Praca na stacji trwała około 12 godzin — w czasie których cały ruch podmiejski został sparaliżowany i pociągi robotnicze nadchodziły z opóźnieniem w granicach 3 do 4 godzin. Wobec zatoru, jaki utworzył się na terenie Dyrekcji Katowickiej, z dużym opóźnieniem nadeszły również pociągi dalekobieżne. Kierownicy ich twierdzą jednak, że nawałnica śnieżna nigdzie nie przybrała tak wielkich rozmiarów, jak na Śląsku.**

Zwały śniegu na torach

Trudności komunikacyjne Śl. Kolejek Elektrycznych rozpoczęły się już dnia poprzedniego, kiedy to od godz. 16 musiano z powodu przeciążenia podstacji elektrycznych odczepiać od wozów motorowych przyczepki. Przez całą noc jeździły na terenie Śl. Kol. Elektr. Będzina i Gliwic, specjalne wozy pługi, niewiele jednak potrafiły one zdziałać, gdyż tory tramwajowe przebiegają nieraz 28 km, tak że gdy oczyszczono je z jednego końca, na drugim były znów zasypane. W godzinach rannych sytuacja przedstawiała się tak bez nadziejnie, **że po prostu tramwaje nie mogły wyruszyć z remiz,** wobec czego wszystkich pracowników, którzy przybyli do pracy piechotą, wciągnięto natychmiast do oczyszczania torów i zwrotnic. Pierwszy wóz jaki wypuszczono w kierunku Łagiewnik, ugrzązł w zwałach śniegu i dopiero z trudem zdołano go wydostać. Już o godz. 9 rano na wszystkich liniach kursowały pojedyncze wozy, a w godzinach popołudniowych uruchomiono pierwsze przyczepki.

Autobusy grzęzną w zaspach

Autobusy PKS-u i Śl. Linii Autobusowych przyjechały do Katowic również ze znacznym opóźnieniem, jedynie autobus z Krakowa, dzięki szybkiemu oczyszczeniu szosy Kraków — Katowice, przybył tylko 20 min. później od przewidzianego terminu przyjazdu. O wiele gorzej sytuacja przedstawiała się na szosie Katowice — Bielsko, oraz Katowice — Tarnowskie Góry, dokąd zamiast o godz. 7, pierwsze autobusy wyruszyły dopiero o godz. 10.

Mimo znacznego zaskoczenia Zakład Oczyszczania Miasta przystąpił również energicznie do akcji ratunkowej i poświęcił na ten cel wszystkie swoje środki, wstrzymując nawet chwilowo wywóz śmieci. W pierwszym rzędzie usunięto zaspy śnieżne z bocznic kolejowych przy ul. Zamkowej, skąd dostarcza się węgiel i koks dla szkół i instytucji, po czym zaczęto torować drogę dla pojazdów mechanicznych w najbardziej ruchliwych punktach miasta.

Zwiększyć tabor ratowniczy

Mimo, że sytuacja została prawie w całym województwie opanowana, a jako jedyny skutek nawałnicy można było widzieć całe szeregi ludzi spieszących na piechotę do pracy i dozorców usuwających drewnianymi łopatami śnieg sprzed kamienic i posesji, nasuwają się następujące wnioski: w celu zabezpieczenia tysiącom ludzi pracy normalnej komunikacji, tak **tabor miejski jak i tabor ratowniczy Śl. Kol. El. powinien być znacznie zwiększony, gdyż przy dotychczasowym stanie nie mógłby on w groźniejszych wypadkach sprostać zadaniu.** I drugi wniosek — w wypadku dalszych opadów śnieżnych należałoby do akcji ratunkowej ściągnąć więcej brygad robotniczyh, a nawet — jak to miało miejsce w r. ub. — mieszkańców najbardziej zagrożonych dzielnic.

40 cm śniegu w Zebrzydowicach

Zebrzydowice. (tel. wł.) Szalejąca ub. nocy i wczoraj wczesnym ranem nad Zebrzydowicami zawieja śnieżna pokryła miasto i okolicę ponad 40 cm warstwą śniegu. Pociąg z Katowic przybył z dwugodzinnym opóźnieniem, a także i komunikacja na drogach, uległa dłuższej przerwie.

Na skutek natychmiastowej interwencji samorządów gminnych główne szosy, dzięki pomocy mieszkańców wsi, którzy dostarczyli rąk do pracy i furmanek, udało się oczyścić i udostępnić dla komunikacji samochodowej.

*

Kraków. (tel. wł.) Ubiegła noc i dzień wczorajszy przebiegły w Krakowie dość spokojnie. Większych opadów atmosferycznych nie zanotowano.

Dziś w numerze

St. W. Balicki:

Węgierski chłop na fotelu Habsburgów

Armia Radziecka na straży demokracji

Uroczyste akademie w Warszawie i całym kraju

Warszawa. (PAP) 23 lutego br. w dniu święta Armii Radzieckiej, przy Pomnikach Braterstwa Broni i Wdzięczności Armii Radzieckiej, w Warszawie zaciągnięte zostały wojskowe warty honorowe.

O godz. 16.30 w sali „Roma" odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 30-lecia Armii Radzieckiej.

Na akademię przybyli: przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego RP. z wicemarszałkiem Zambrowskim, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Gomułką i Korzyckim generalicja i oficerowie Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej marszałkiem Żymierskim na czele oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie władz miejskich i inni.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego referat o Armii Radzieckiej wygłosił wiceminister obrony narodowej, gen. Spychalski.

Armia Radziecka, która uwolniła ludzkość, rozbijając główne siły hitleryzmu i faszyzmu, została zbudowana w państwie socjalistycznym nie dla celów podboju, ale dla obrony nowego ustroju i wyzwolonych z ucisku narodów — mówi gen. Spychalski.

Dla narodu polskiego rocznica Armii Radzieckiej ma szczególne znaczenie — mówi dalej gen. Spychalski. — Hitleryzm skazał nasz naród na całkowitą zagładę. Imperializm anglosaski ani myślał o ratowaniu naszego narodu, wykorzystując żołnierzy polskich poprzez emigracyjny rząd londyński do obrony swoich interesów i organizowania antydemokratycznej i antyradzieckiej krucjaty. Dla narodu polskiego bez pomocy radzieckiej nie było już możliwości samodzielnego istnienia. Nie było też możliwości stworzenia wielkiego nowoczesnego wojska. Dopiero dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej odzyskaliśmy te wszystkie możliwości, które są gwarancją niepodległości.

Mówca kończy przesłaniem jak najlepszych życzeń dalszych osiągnięć naszej wielkiej sojuszniczce, wspaniałej i bohaterskiej Armii Czerwonej, wznosząc jednocześnie okrzyk na cześć jej wielkiego wodza generalissimusa Stalina i na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani uchwalili przez aklamację wysłanie depeszy do generalissimusa Stalina.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół artystyczny Domu Wojska Polskiego.

Podobne obchody i akademie odbyły się w Krakowie, Wrocławiu, Szczecinie, Gdańsku, Poznaniu i innych miastach polskich.

Obchód w Katowicach

Katowice. W poniedziałek, 23 bm. uroczystości, związane z 30-leciem Armii Czerwonej, rozpoczęły się tu o godz. 16, przy pomniku chwały na Placu Wolności oraz na cmentarzu radzieckim przy ul. Zamkowej, gdzie zapalono znicze i zaciągnięto warty honorowe.

Wieczorem, w udekorowanej sztandarami, transparentami i kwiatami sali Państw. Teatru Śl. odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez oddział woj. PPR.

Spór o Wyspy Falklandzkie

Eskadra argentyńska na wodach podbiegunowych

Nowy Jork (PAP). Według informacji z Buenos Aires, eskadra argentyńska, złożona z krążowników „Almigante Brown" i „Venticinco Demayo" zarzuciła kotwicę przy wyspie Deception, należącej do archipelagu południowo-szetlandzkiego, objętego również roszczeniami brytyjskimi. — Kontrtorpedowce argentyńskie zawinęły do brzegów wyspy Melcmior, należącej do tegoż archipelagu.

Wyspy Falklandzkie (ang. Falkland Islands, po hiszp. Las Malvinas), archipelag położony w odległości 500 km na wsch od wjazdu do cieśniny Magellana, w południowej części Atlantyku. Odkryty przez Anglików w 1592 r. Pierwsi koloniści pajawiają się w 1763 r. Ok. 1770 chwilowo w rękach hiszpańskich, po 1820 r. kolonizowany przez Argentynę. W 1833 Wyspy Falklandzkie zajęli ponownie Anglicy.

Obszar 12.532 km kw. zaludnienie 2.300 mieszkańców. Stol. Port Stanley. Archipelag składa się z dwóch większych wysp zamieszkałych i ok. 100 wysepek bezludnych.

Według komunikatu wydanego przez rząd argentyński, specjalny ambasador Argentyny Pascuel Larosa udał się do stolicy Chile, aby uzgodnić z prezydentem Gonzalesem Videlo taktykę obu rządów w sprawie wysp falklandzkich.

Z drugiej strony, jak donoszą z Londynu, premier Attlee zapowiedział w Izbie Gmin, że w najbliższym czasie krążownik brytyjski „Nigeria" przybędzie do Wysp Falklandzkich. **Jednocześnie premier Attlee stwierdził, że rząd brytyjski nie da się odepchnąć od wód podbiegunowych.**

„Dyskusja" trzech w Londynie

Próba obejścia uchwał poczdamskich

Londyn. (PAP) W poniedziałek rozpoczęły się obrady przedstawicieli Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji w sprawie Niemiec zachodnich. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że w oficjalnym komunikacie jest mowa o „dyskusji", a nie o konferencji trzech krajów. Organizatorzy narad londyńskich pragną w ten sposób obejść postanowienia obowiązujących uchwał poczdamskich, przewidujących — jak wiadomo — rozwiązywanie problemów niemieckich na zasadzie porozumienia czterech mocarstw.

Zamarzły rzeki w całym kraju

Warszawa. (SAP) Wskutek kilkudniowych mrozów, które na szczęście najprawdopodobniej już się kończą, zamarzły częściowo wszystkie rzeki w kraju. Całkowicie natomiast zamarzła Wisła pod Warszawą, koło mostu Poniatowskiego, całkowicie również zamarzła Wisła pod Sandomierzem. Zawichostem i pod Puławami, na całej swej szerokości zamarzła Narew koło Ostrołęki. Noteć — pod Bydgoszczą i Nakłem, oraz Odra pod Kożlem i Wrocławiem. Warta pokryła się lodem na całej szerokości pod Sieradzem i Gorzowem.

Na żadnej rzece nie zarejestrowano większych zatorów, w momencie zamarzania rzek.

Jeśli w ciągu najbliższych dni temperatura utrzyma się około 0, zamarznięte rzeki szybko ruszą, ponieważ powłoka lodowa jest cienka.

25 proc. pociągów spóźniło się wskutek mrozów

Warszawa. (SAP) Wskutek silniejszych mrozów i śnieżyc, w ciągu ostatnich kilku dni 25% pociągów kursowało nieregularnie. Opóźnienia te były jednak nie wielkie, nie przekraczały bowiem 1 godziny. Poważniejszych zatorów nigdzie nie było.

Premier Gottwald o kryzysie czechosłowackim

„Nie pozwolimy na podważanie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi"

Praga. Wczoraj w Pradze odbyło się inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Czechosłowackiej. Na posiedzeniu obecny był ze strony czechosłowackiej premier Gottwald ze strony sowieckiej wiceminister spraw zagranicznych Zorin.

Prezydent Benesz nadesłał pismo, w którym stwierdził:

„Czesi i Słowacy wiedzą, że ich sąsiad, Związek Radziecki, jest najsilniejszą gwarancją ich bezpieczeństwa i że zasługuje na ich wdzięczność i niewzruszoną przyjaźń."

Prezydent Benesz podkreślił również pogłębiającą się przyjaźń między obu narodami.

Następnie przemawiał premier Gottwald, który oświadczył, że w przyszłości wystąpienia antysowieckie nie będą w Czechosłowacji tolerowane. Mówiąc o obecnym kryzysie czechosłowackim, premier Gottwald powiedział:

„Nie jest to nic innego, jak tylko ogólny atak sił reakcyjnych, zmierzający do zniszczenia całego rozwoju i polityki państwa, do zmiany obecnej polityki zagranicznej i stopniowego wyrzekania się naszych sojuszów. Nie pozwolimy na podważanie naszych sojuszów ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi. Łączność między rodzimą reakcją zmierzającą do zniszczenia osiągnięć państwa czechosłowackiego a reakcją zagraniczną, szpiegującą i prowadzącą sabotaż przeciwko bezpieczeństwu naszego kraju i Związku Radzieckiego nie jest przypadkowa.

Nie ulega wątpliwości, że każda próba obalenia obecnego ustroju jest związana z planami i intrygami imperialistów zachodnich oraz odradzającego się kapitalizmu i imperializmu niemieckiego, skierowanego przeciwko Czechosłowacji i Polsce."

Praga. (obsł. wł.) Prezydent Benesz powrócił wczoraj wieczorem do Pragi z zamku Lany, gdzie spędził week-end.

Drukarze słowaccy odmawiają składania antydemokratycznych artykułów

Bratysława. (PAP) Drukarze oficjalnego organu słowackiej partii demokratycznej „Czas" zawiadomili wydawcę, że odmawiają składania artykułów lub wiadomości, skierowanych przeciwko ludowo-demokratycznemu rządowi czechosłowackiemu lub sojuszniczym państwom słowiańskim oraz obrażających poszczególnych ministrów, radę związków zawodowych lub jej przedstawicieli. Wydawnictwo przyrzekło dostosować się do postulatów drukarzy.

Bevin marzy dalej o unii

Projekt konferencji „pięciu"

LONDYN. (PAP). Rząd brytyjski rozważa obecnie sprawę zwołania konferencji 5 państw zachodnich (Wielkiej Brytanii, Francji i 3 państw Beneluxu), której celem ma być dalsze badanie propozycji Bevina w sprawie stworzenia unii zachodniej. Z inicjatywą zwołania tej konferencji wystąpił premier belgijski Spaak.

Jak twierdzi korespondent dyplomatyczny agencji półoficjalnej „Press Association", rząd brytyjski odniósł się zasadniczo przychylnie do tego wniosku. Brytyjskie koła oficjalne sądzą, że projektowana konferencja powinna być starannie przygotowana i że nie będzie ona mogła odbyć się w najbliższej przyszłości. Nie jest prawdopodobne, by konferencja ta mogła być zwołana przed zakończeniem rozpoczynającej się właśnie konferencji 3 państw zachodnich w sprawie Niemiec.

Zboże radzieckie dla W. Brytanii

Londyn (PAP). Do portu Liverpoolu przybył drugi statek radziecki „Admiral Uzakow" z ładunkiem 9 tys. ton jęczmienia. Statek zawiezie w powrotnej drodze do ZSRR ładunek maszyn brytyjskich.

Bezprawne interwencje władz amerykańskich

Wiedeń (PAP). Grupa posłów socjalistycznych wystąpiła na posiedzeniu parlamentu z interpelacją w sprawie bezprawnego mieszania się amerykańskich władz okupacyjnych w wewnętrzne sprawy Austrii w sposób sprzeczny z postanowieniami Rady Kontroli w Wiedniu. W interpelacji swej posłowie socjalistyczni wskazują na to, że władze amerykańskie naruszają przepisy, dotyczące wolności słowa i swobody zrzeszania się.

Zwracają oni ponadto uwagę, że Amerykanie skonfiskowali w swojej strefie wielką ilość pensjonatów i pokoi, płacąc właścicielom niskie czynsze, nie odpowiadające cenom przyjętym w Austrii. Autorzy interpelacji domagają się od premiera austriackiego, aby interweniował w Radzie Kontroli w Wiedniu przeciwko samowolnym rządom amerykańskich władz okupacyjnych w Austrii.

Odkryto w porę spiskowców

Oficjalny komunikat w sprawie nieudanego zamachu w Pradze

Praga (obsł. wł.). Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, że w czasie obecnego kryzysu rządowego nie doszło na terenie całej Czechosłowacji do żadnych incydentów.

Porządek zachowany był tylko dzięki temu, że organa służby bezpieczeństwa odkryły na czas całą przygotowaną akcję, mającą na celu dokonanie puczu w chwili, gdy ministrowie trzech opozycyjnych partii politycznych zgłosili swoją dymisję. Reakcja wewnętrzna w porozumieniu z zagranicą zamierzała bowiem w tym momencie uchwycić władzę w swe ręce. W planowanym zamachu współdziałali członkowie partii opozycyjnych, a w szczególności partii narodowo-socjalistycznej, którzy mieli być mianowani nadzwyczajnymi komisarzami, sprawującymi kontrolę nad całym państwem. Nadto znaleziono gotowy plan obsadzenia rozgłośni praskiej.

Urzędowy komunikat czechosłowackiego ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza następnie, że w nocy na poniedziałek czechosłowacka służba bezpieczeństwa odkryła szereg dalszych dowodów i materiałów, ujawniających, jak daleko posunięte były przygotowania do przewrotu, mającego rozegrać się w minionych kilku dniach. W 12 dzielnicy Pragi aresztowano dwóch oficerów armii czechosłowackiej, którzy posiadali nielegalne magazyny broni i mnóstwo materiałów niezbędnych do dokonania zbrojnego zamachu stanu przeciwko republice. Planowano m. in. obsadzenie wszsytkich gmachów urzędów publicznych, komunikacji i radia. Istniał również plan, że na wypadek, gdyby obsadzenie gmachu rozgłośni praskiej nie doszło do skutku, to budynek miał być wysadzony w powietrze.

Wszystkie szczegóły nowoodkrytego spisku przedłożone zostały przez ministra spraw wewnętrznych Noska prezydentowi Beneszowi.

B. wicepremier Czechosłowacji oskarżony o szpiegostwo

Praga. (PAP). Władze bezpieczeństwa opublikowały komunikat o szpiegowskiej działalności posła zgromadzenia narodowego z ramienia słowackiej partii demokratycznej — Ursiny'ego. Ursiny był wicepremierem rządu, jednak że musiał ustąpić z tego stanowiska w październiku ub. roku w związku z wykrytym wówczas w Słowacji spiskiem.

Ursiny jest oskarżony o przekazanie tajemnic wojskowych i państwowych byłemu ministrowi spraw zagranicznych rządu słowackiego" w okresie wojny — Durczańskiemu, który znajduje się za granicą. Ursiny przekazywał wiadomości z tajnych posiedzeń gabinetu za pośrednictwem jednego z podległych mu wyższych urzędników — Obucha.

Po aresztowaniu Obucha Ursiny usunął — wspólnie z generalnym sekretarzem słowackiego stronnictwa demokratycznego dr Hodży — wszelkie ślady szpiegowskiej działalności Obucha z Durczańskim. Materiały te zostały jednakże znalezione u Ursiny'ego.

Władze bezpieczeństwa zwróciły się do zgromadzenia narodowego z prośbą pozbawienia Ursiny'ego nietykalności poselskiej. Sprawę przekazano prokuraturze państwowej.

Zażegnanie kryzysu w Czechosłowacji kwestią godzin — oświadcza Gottwald

Praga (PAP). Zgodnie z decyzją konferencji delegatów rad załogowych i związków zawodowych, odbyło się zebranie przestawicieli szeregu organizacji ogólno-krajowych partii politycznych oraz wybitnych osobistości politycznych, na którym premier Klement Gottwald złożył oświadczenie na temat przyczyn obecnego kryzysu rządowego oraz wskazał drogi rozwiązania tego kryzysu.

Stwierdził on, że pragnie rozwiązania kryzysu na podstawach demokratycznych, konstytucyjnych i parlamentarnych. Do rządu — powiedział premier — nie może powrócić nikt spośród tych ministrów, którzy zrezygnowali. Podkreślił on dalej, że nie wystarczy zmiana osób i że nie można już pertraktować z obecnymi przywódcami partyjnymi, którzy wywołali kryzys. We wszystkich partiach i organizacjach są natomiast ludzie szczerze demokratyczni, cieszący się zaufaniem narodu. Na tej właśnie podstawie powinien powstać nowy rząd, by doprowadzić do zakończenia kryzysu w przeciągu najbliższych kilku dni, lub nawet godzin.

Premier sądzi, że po odbyciu narad z przywódcami politycznymi, prezydent z pewnością zatwierdzi listę ministrów, którą premier ma mu przedłożyć.

Rozpaczliwy apel o pomoc dla Kuomintangu

Nowy Jork (PAP). Senator republikański Robert Taft, w przemówieniu wygłoszonym w Detroit stwierdził, że o ile Stany Zjednoczone nie przyjdą z pomocą Kuomintangowi, cała Mandżuria znajdzie się pod władzą chińskiej armii ludowej.

Uchwały berlińskiego kongresu ludowego

Berlin (PAP). Na ostatnim posiedzeniu kongresu ludowego w Berlinie uchwalono rezolucję, w której zawarte jest żądanie ustalenia jedności Niemiec, zagwarantowanej układami w Jałcie i Poczdamie. Rezolucja wzywa ludność połączonych stref anglosaskich na Zachodzie, aby wszelkimi siłami przeciwstawiała się rozbiciu Niemiec przez zamierzone utworzenie niemieckiego państwa kadłubowego w Bizonii.

Delegaci zebrani na kongresie berlińskim wyrazili protest przeciw stosowanej w strefach zachodnich polityce ucisku i zakazów w stosunku do zwolenników ruchu zjednoczeniowego.

Przygotowania PUR-u do przyjęcia Westfalaków

Szczecin. (PAP). W związku z zapowiedzianym powrotem Polaków z Westfalii. Państwowy Urząd Repatriacyjny w Szczecinie wespół z władzami kolejowymi przystąpił do zorganizowania przyjęcia reemigrantów.

Wszystkie transporty ze strefy brytyjskiej będą przechodziły przez Szczecin, przy czym przewóz będzie przeprowadzony kolejami polskimi. W tym celu ustalono cztery pociągi wahadłowe. Pociągi te będą zaopatrzone w wagony kuchenne, żywnościowe i sanitarne.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Po dwuletniej służbie wracają do domów

Rezerwiści WP mają zapewnioną pracę

WARSZAWA. (PAP). W związku z dalszym przeniesieniem do rezerwy szeregowych starszych roczników Wojska Polskiego, rozkazuję:

1. Przenieść do rezerwy i zwolnić z wojska podoficerów i szeregowców służby czynnej — bez względu na rok urodzenia, którym okres dwuletniej służby wojskowej kończy się do dnia 15 maja 1948 roku włącznie.

2. Przenieść do rezerwy i zwolnić szeregowych w jednostkach Wojska Polskiego z dniem 28 lutego 1948 r.

3. Jako podstawę przeniesienia do rezerwy i zwolnienia z wojska wpiszą dowódcy jednostek i komendanci RKU rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr. 13 z dnia 31 stycznia 1948 r.

4. *Zwolnieniu nie podlegają:*

a) podoficerowie i szeregowcy, którzy złożą prośby o przyjęcie do służby nadterminowej;

b) podchorążowie szkół oficerskich.

5. Dla dobra służby zezwalam na zatrzymanie do dnia 1 września 1948 r. podoficerów i szeregowców w następujących rodzajach broni: w Marynarce Wojennej i w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szczegółowe wytyczne odnoszące się do ilości i terminów zatrzymania tych podoficerów i szeregowców, jak również porządku ich zwolnienia wyda dowódca wojsk lądowych.

6. Ogólne kierownictwo nad przeniesieniem szeregowych do rezerwy i zwolnieniem z wojska powierzam dowódcy wojsk lądowych.

7. Szeregowym, przeniesionym na podstawie tego rozkazu do rezerwy i zwolnionym z wojska — nie należy się za wyjątkiem należnego żołdu, ani odprawa, ani ubranie cywilne, ponieważ nie pełnili służby w czasie wojny, a do odbywania zasadniczej służby wojskowej zostali powołani w czasie pokoju. Dowódcy jednostek udzielą szeregowym przed zwolnieniem z wojska przepustek celem przywiezienia ubrań cywilnych.

8. *Rejonowe Komendy Uzupełnień, zgodnie z rozkazem Ministerstwa Obrony Narodowej — departament poboru i uzupełnień nr 1447/k/II z dnia 28 stycznia 1947 r. zapewnią szeregowym, przeniesionym do rezerwy i zwolnionym z wojska, otrzymanie odpowiedniej pracy w miejscu zamieszkania.*

9. O wykonaniu rozkazu dowódca wojsk lądowych zameldyje w terminie do dnia 31 marca 1948 r.

Minister Obrony Narodowej
Michał Żymierski, Marsz. Polski.

Realizujemy umowę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim

Warszawa. (PAP) W Moskwie rozpoczęły się rokowania polsko-radzieckie, mające na celu ustalenie— w ramach zawartej 5-letniej umowy handlowej — wymiany towarowej na rok 1948, jak również zawarcie kontraktów. W szczególności rozmowy dotyczyć będą określenia kontyngentów eksportowych i importowych oraz ustalenia cen na artykuły wymienne.

Jednocześnie delegacja ma za zadanie ostateczne rozliczenie i zamknięcie poprzednio zawartych umów handlowych, które zostały wykonane przez obie strony.

Projektowana umowa przewiduje rozszerzenie dotychczasowej wymiany, która obejmie towary o wartości ok. 90 milionów dolarów rocznie po każdej stronie.

Wśród towarów i surowców, które otrzymamy ze Związku Radzieckiego, znajdują się artykuły niezbędne dla naszego przemysłu i rolnictwa, jak bawełna, rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, samochody, aluminium, azbest itd.

Szczególne znaczenie dla naszego rolnictwa przedstawia dostawa apatytów (nawozy sztuczne) oraz — na warunkach kredytowych — dostawa 200 tys. ton zboża, co pozwoli nam przetrwać do nowych zbiorów i umożliwi przeprowadzenie siewów wiosennych. W zamian Polska dostarczać będzie Zw. Radzieckiemu: koks, wyroby włókiennicze, tkaniny włókiennicze, wyroby hutnicze, szkło, wyroby stalowe, cement itd.

Skandynawscy ministrowie rozpoczęli obrady w Oslo

Plan Bevina nie będzie rozpatrywany

Oslo. (API) Do stolicy Norwegii przybyli dziś ministrowie spraw zagranicznych Szwecji, Danii i Islandii, Oesten Unden, Gustaw Rasmussen i Benediktson, celem przeprowadzenia narady z norweskim ministrem spraw zagranicznych, Langem.

Rozmowy skandynawskich polityków dotyczyć będą zagadnienia współpracy gospodarczej w bardzo szerokim zakresie. Nader obszerny porządek dzienny obejmuje również dyskusję nad planem Marshalla, oraz nad sprawą Karty Handlu Międzynarodowego, która omawiana jest obecnie na Międzynarodowej Konferencji Handlowej w Hawanie.

Korespondent Reutera donosi na podstawie opinii kół dobrze poinformowanych, że konferencja trzech ministrów skandynawskich nie będzie się zajmować sprawą proponowanej przez Bevina unii zachodniej.

Delegacja ONZ jedzie do Palestyny

Nowy Jork. (PAP). — Sześciu przedstawicieli sekretariatu komisji palestyńskiej ONZ udało się z Nowego Jorku do Palestyny. Na czele grupy stoi Pablo Acarato. Delegacja ONZ zatrzyma się po drodze w Londynie, gdzie przeprowadzi rozmowy z brytyjskim ministrem kolonii.

Piorun uderzył w samolot

Londyn. (PAP). Samolot, należący do brytyjskich linii lotniczych „Victoria" został trafiony piorunem w czasie lotu z Bordeaux do Lizbony. Pomimo spalenia anteny radiowej, samolot, na którego pokładzie znajdowało się 18 pasażerów, zdołał szczęśliwie wylądować na lotnisku w Lizbonie.

9 narciarzy zginęło w katastrofie

Paryż. (PAP) Autokar, jadący do Londynu z narciarzami stoczył się w wąwóz i uległ zupełnemu rozbiciu. 9 osób zginęło na miejscu, a 21 jest rannych. Przyczyna katastrofy było oblodzenie szosy na górskim odcinku. Autokar powracał z ekspedycją narciarzy z górskiej miejscowości Vallieres.

Sztafeta zakopiańskiej Wisły zwycięża w ostatnim dniu mistrzostw Polski

Karpacz. (tel. wł.) **W ostatnim dniu XXIII mistrzostw narciarskich w Karpaczu odbył się bieg sztafetowy 4 x 10 km.**

Sensacją było zajęcie II miejsca przez ŚKN Katowice. Gdyby nie wybitny pech, jako prześladował zawodnika katowickiego Dąbrowskiego na ostatniej zmianie, zawodnicy zakopiańscy po raz pierwszy musieliby uznać wyższość biegaczy śląskich.

Do ostatniej zmiany prowadziła zdecydowanie sztafeta Śląska z przewagą 1 minuty przed Wisłą Zakopane i SNTT Zakopane. Dąbrowski jednak 3 km przed metą wjechał w strumyk i nim się stamtąd wydostał, minął go Kwapień (Wisła Zakopane). Najlepszy czas indywidualny uzyskał Kwapień 44,31 min. przed Dziedzicem 45,24 min. i Krzeptowskim i Dąbrowskim 45,32 min.

Sztafetę wygrała K. N. Wisła Zakopane w czasie 3.07,45 godz., przed ŚKN Katowice 3,07,55,5 godz., 3. SNTT Zakopane 3,08,31 godz., 4. HKN Zakopane 3,08,59 godz.

Nota brytyjska do rządu egipskiego

Ważą się losy Sudanu

Londyn. (PAP). **Rząd brytyjski opublikował treść noty, przesłanej Egiptowi, w której proponuje natychmiastowe nawiązanie rokowań w sprawie przeprowadzenia reform administracyjnych w Sudanie.** Rząd egipski nie udzielił jeszcze odpowiedzi na propozycję brytyjską.

Istnieje nadzieja, że konferencja taka dojdzie do skutku. Obecnie Sudanem administruje brytyjski gubernator generalny w imieniu obydwu państw, tj. Wielkiej Brytanii i Egiptu. Rokowania brytyjsko-egipskie sprzed 2 lat w sprawie rewizji traktatu z roku 1936 zerwano m. in. ze względu na stanowisko Egiptu, który domagał się przyłączenia Sudanu do swego terytorium. **Wielka Brytania stanęła jednakże na stanowisku, że ludność Sudanu sama powinna wypowiedzieć się w sprawie swych dalszych losów.**

Spór przekazany Radzie Bezpieczeństwa nie został dotychczas przez nią rozstrzygnięty. Nota brytyjska, obecnie opublikowana, złożona była na ręce ambasadora egipskiego w Londynie już 15 stycznia rb.

Pierwszy statek bułgarski w Gdyni

Gdynia (PAP). Na pokładzie statku „Bułgaria", który wpłynął do portu polskiego jako **pierwszy statek pod flagą bułgarską w okresie powojennym,** odbyło się przyjęcie. — W przyjęciu wziął udział m. in. poseł bułgarski w Warszawie min. Tangarow, przedstawiciel handlowy przy poselstwie bułgarskim p. Manzelow, delegatka min. spraw zagranicznych Ratoszowa oraz przedstawiciele miejscowych władz.

Minister Tangarow podkreślił w krótkim przemówieniu tradycyjne stosunki przyjaźni polsko-bułgarskiej i stwierdził, że zachodnie granice Polski są nie tylko granicami naszego kraju, lecz także i Bułgarii i innych narodów słowiańskich.

Katastrofa francuskiego hydroplanu

Paryż (PAP). W pobliżu Cherbourga wyłowiono zwłoki 2 osób, których tożsamości nie zdołano zidentyfikować, oraz szczątki samolotu. Jak się przypuszcza, natrafiono na ślad największego francuskiego pasażerskiego hydroplanu, który zaginął w drodze z Havru do Bordeaux, mając na pokładzie 19 osób. Poszukiwania za zaginionym hydroplanem trwają nadal.

St. W. Balicki

Węgry znane i nieznane (4)

Węgierski chłop na fotelu Habsburgów

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Budapeszt, w lutym.

Przed chwilą w murach budapeszteńskiego uniwersytetu im. Piotra Pazmanya odbyła się uroczystość ponownego otwarcia po przerwie wojennej Instytutu Polskiego, którego tymczasowe kierownictwo objął prof. Istvan Kniezsa, z pochodzenia Słowak.

W świetle jupiterów i przy warkocie aparatów filmowych, towarzyszących nam niemal wszędzie, ministrowie oświaty obu państw przypomnieli o wielowiekowych związkach i współpracy obu narodów. Min. Ortutay mówił o kulturalnej pożywce, jaką dla Węgrów stanowiła Polska, a zwłaszcza Kraków, gdzie np. w latach 1450—1510 na wszechnicy Kazimierza i Jagiellonów studiowało 3022 młodzieży węgierskiej. Min. Skrzeszewski uwypuklił znów łączność w działalności postępowej i wolnościowej obu narodów, w czym walną pomocą były i być muszą więzy naukowe i oświatowe. Profesor zaś Dąbrowski, osierocony przez chorobę prof. Piwarskiego reprezentant Polskiej Akademii Umiejętności, w pojedynkę albo wraz z przewodniczącym Tow. Polsko-Węgierskiego, min. Sztachelskim, odbywa bez przerwy rozmowy i posiedzenia z węgierskimi instytucjami naukowymi, z najwybitniejszymi przedstawicielami nauki lub gronem historyków młodszego pokolenia, z przedstawicielami Komitetu Obchodu 1848 itd., itd. Rezultatem rozmów — nawiązanie wymiany wydawnictw naukowych, ale także i prac naukowo - informacyjnych, zwłaszcza poświęconych „Wiośnie Ludów". Pierwszym tego ogniwem jest odczyt prof. Dąbrowskiego, który mówi po węgiersku o tym, jak na ziemiach polskich organizowano w r. 1848

pomoc dla walczących o wolność Węgrów

Rok ten, zwłaszcza nazwiska Bema i Dembińskiego, przypominają sztychy na ścianach trzech pokoików Instytutu. Jedną z głównych ścian zajmuje jednak olbrzymie olejne płótnisko, poświęcone innym czasom. Franciszek Rakoczy II przyjmuje delegację chłopów węgierskich. W drzwiach stojące jasne pacholę w polskim kubraczku, uzmysławia, że rzecz dzieje się w Polsce, wtedy, gdy uszedł on tu przed straceniem za działalność przeciw dworowi wiedeńskiemu dla wyzwolenia Węgrów, traktowanych jak podbita prowincja. Nieludzko gnębieni wieśniacy, w porozumieniu z Rakoczym, który wkrótce stanął na ich czele, wszczęli powstanie przeciw wojskom cesarskim w roku 1703, a do „wodza chłopskiego" przyłączyła się niebawem i szlachta, bo porwał on za oręż w obronie całego narodu. Wprawdzie kilka lat trwające powstanie nie zdołało obalić Habsburgów, ale zdobyło uznanie prawnej niezależności państwa węgierskiego.

Czasy Franciszka Rakoczego II, czy rok 1848 — to nie jedyne daty, kiedy lud porywał inne stany do boju o wolność narodową, walcząc równocześnie o swoje wyzwolenie; lud, któremu państwo węgierskie zawdzięcza ocalenie dla narodowości centralnych obszarów kraju w czasie zalewu przez Turków. A pamiętać należy również, że zwycięstwa i rządy tureckie nad Dunajem ułatwiły wewnętrzne rozbicie kraju, gdzie szlachta toczyła walkę z możnowładztwem, a oba stany zaostrzyły ucisk chłopa, który, wspominając nie tak dawne rządy króla Macieja, jak nasz Kazimierz Wielki legendarnego „króla chłopków", wszczął w r. 1514 powstanie. Rewolucja chłopska szybko została zgniecona, ale zamiast być ostrzeżeniem, stała się pretekstem do potwornego odwetu szlachty i bezwzględnego ujarzmienia ludu. To stworzyć musiało

kilkuwiekowy, śmiertelny podział

między największymi węgierskimi stanami, szlachtą i chłopstwem.

Dzisiejszy ruch ludowy, dzisiejsza twórczość literacka i artystyczna nawiązują śmiało do roku 1514. Mocne w wyrazie drzeworyty Gyuli Derkovicsa, dające ideologiczną wizję powstania chłopskiego, oglądałem wczoraj na ciekawej wystawie grafiki węgierskiej. Teki z tymi drzeworytami, znajdującymi chętnych nabywców, widzę na wystawie księgarni, którą mijamy, udając się z wizytą do ministra obrony narodowej.

Zetknięcie się z nim i rozmowa — to jedno z najciekawszych przeżyć tych dziesięciu dni węgierskich. Peter Veres jako minister obrony narodowej — najjaskrawiej symbolizuje olbrzymie przemiany socjalne i ustrojowe w państwie, feudalnym aż po ostatni dzień rządów Horthyego. *Prosty, „rasowy" chłop węgierski — na dziedzicznym fotelu Habsburgów!*

Peter Veres (ur. 1897) pochodzi z biednej chałupy wiejskiej. Nie tai nawet, że jest dzieckiem nieślubnym. Już w szkole ludowej miał ochotę zostać pisarzem, ale bieda kazała mu zarabiać na życie pasaniem świń. Jednak stale sam się dokształcał. Pierwsza wojna światowa wciąga go w szeregi wojska, potem pracuje jako robotnik rolny.

Ale jest już równocześnie pisarzem ludowym z krwi i z uświadomionego posłannictwa. Od r. 1928 wydaje swe książki, z ciekawą niewątpliwie autobiografią na czele. W r. 1941, w październiku, grupa pisarzy ludowych, skupiona koło pisma „Szabad Szó", wraz z radykalnymi reprezentantami węgierskiej inteligencji, składając wieniec na grobie ludowego bohatera z roku 1848 Kossutha — protestowała przeciw wciąganiu Węgier do wojny ze Związkiem Radzieckim, protestowała przeciw imperializmowi niemieckiemu. Wśród nich, działających w ramach radykalnej Narodowej Partii Chłopskiej i biorących udział w Ruchu Oporu, był — oczywiście — Peter Veres. Partia nawiązywała do przeszłości, biorąc za patrona i postać Dózsy, wodza powstania chłopskiego z 1514 r., myślała jednak przede wszystkim o przyszłości, przeciwstawiając się innym prawicowym partiom, nie wyłączając ówczesnej Partii Drobnych Rolników.

Peter Veres, pisarz ludowy, działacz chłopski i minister obrony narodowej w zagrodzie wiejskiej w czasie winobrania

„Wszędzie i zawsze — głosił credo Narodowej Partii Chłopskiej „Szabad Szó" — do takiego samego losu, do zespolenia z interesami wielkopańskimi lub kapitalistycznymi i wreszcie do zdrady interesów chłopskich musiały doprowadzić te ruchy chłopskie, które wybrawszy

fakty zamiast walki,

obawiając się radykalizmu przemysłowego proletariatu, sprzymierzały się z ludźmi dawnego porządku, z nimi paktowały i zawierały sojusze."

Peter Veres, w wysokich butach, w granatowej marynarce, bez krawata, o zawiesistym wąsie i wcale niesfornej, szpakowatej czuprynie, wita nas porozumiewawczymi błyskami mądrych i dowcipnych oczu, a ściskając mocno dłonie, zagaduje: „Czyście się bardzo zmęczyli oficjalnościami? — Wytrzymały z was przecie naród..." I za chwilę krzepi nas kieliszkiem, nie wiem, czy „palinki", bo na Węgrzech wódkę podaje się tylko do godz. 14, a jest już 16. W każdym razie... paliło.

Gmach ministerstwa rojny od oficerów, chwytających popołudniowe wydania dzienników z tytułami o zamordowaniu Gandhiego. Tu, w gabinecie ministra — chłopski cywil od zakończenia wojny po dziś dzień jeszcze przewodniczący komisji dla podziału ziemi na podstawie reformy rolnej. W drzwiach minęliśmy się z zabłoconym i zbiedzonym chłopem, w mocno postrzępionej i łatanej kurtce. Jakże nie rzucić ministrowi pierwszego pytania na temat demokratyzacji armii węgierskiej. Odpowiada głosem niesłychanie melodyjnym, tłumacz zaś przekazuje nam zdania bardzo zwarte i malownicze, sądy nadzwyczaj bystre, mądre, świadczące, że Peter Veres świetnie orientuje się także w sprawach międzynarodowych, a polskie stosunki polityczne i oczywiście działalność przywódców ludowych z Witosem na czele zna bardzo dobrze.

Zagadnienie, o które pytamy, jest tym bardziej ważne — odpowiada nam min. Veres — że jedynie Węgrzy nie mieli własnego wojska, ale soldateskę austriacką. Wojsko węgierskie — to była kreatura Habsburgów i takim zostało za Horthyego. Ale wtedy po raz ostatni mogło wystąpić przeciw narodowi. Wśród wyższych oficerów mało było Węgrów: obce nazwiska, obca ideologia, obcy duch, niemiecka wspólnota. Teraz trzeba tworzyć

od fundamentów

wojsko inne. O jego obliczu decydować muszą dzieci chłopów, robotników, lewicowej inteligencji. Tylko, że humaniści — dodaje Veres — nigdy się nie garnęli do wojska, mylnie od niego stronili, by jak baranki dać sobie obcinać głowę. Nie łatwo da się stworzyć stan oficerski z ludu — wzdycha minister, zauważając, że Polska była w szczęśliwszym położeniu, mając i kadry Dywizji Kościuszkowskiej i szeregi partyzantów. Odrobina zaledwie węgierskich partyzantów jest wewnątrz honwedów.

Na Węgrzech trzeba przede wszystkim przezwyciężyć złe tradycje. Od czasów Jana Hunyadego (walczącego przeciw Turkom, także i pod tragiczną Warną) i Dozsy (wodza z 1514 r.) nie było na Węgrzech armii, która by zdobyła serce ludu, dopiero Kossuth — ale jego ludzie po r. 1849 zostali wyklęci i rozprosz kowani. Zapanowały stosunki jak w koloniach. Najmniejszy żołnierz większym był panem, niż największy chłop. Nic więc dziwnego, że i narosłe urazy psychiczne chłopa trzeba usunąć. W armie zaś tchnąć takiego ducha, by lud uważał ją za swoją i służby wojskowej nie traktował jak niewolnictwo. Bo, wiadomo, celem chłopa — głaskać kobietę i zad konia — daje Peter Veres barwny skrót zacofanej mentalności wiejskiej.

Przypomina mi się teraz jedno z opowiadań Veresa, znane mi z tomiku przekładów Csorby („Z życia ludu węgierskiego" — wypisy z kilku autorów), w którym autor opisuje powrót miejskiej pokojówki do rodzinnego domu na wsi i zderzenie dwóch światów. Gdy chciała przewietrzyć izbę, huczano na nią, by nie wypuszczała z izby ciepła, a smrodem się nie przejmowała, bo nie zadusi. Od kiedy świat światem zawsze w takim śmierdzącym domu mieszkali chłopi, a jednak tyle ich jest, że nawet połowy nie trza...

Pytam się ministra otwarcie, czy fakt, że on

chłop bez krawata

jest ministrem honwedów, wpływa na przebudowę psychiczną pojęć społeczeństwa węgierskiego, dla którego właśnie wojsko było najwyrazistszym wykładnikiem ciągłości i trwałości feudalnego ustroju i habsburskiego dawnego porządku.

— Wśród ludu — tak, wśród reakcji — nie — odpowiada lapidarnie, dodając, że nikt tak, jak on, nie jest przedmiotem anegdot i kpin wśród mieszczaństwa kapitalistycznego i byłych obszarników. Zdobyłem potem kilka dowcipów, broń bezsilnych.

— Mnie, jako literatowi, ministerstwo nie jest potrzebne — oświadcza jeszcze Veres — ale to jest moja służba dla narodu. Nie jestem codziennym politykiem. Jestem pisarzem i rewolucjonistą. Tu, w gmachu ministerstwa obrony, jestem rewolucjonistą, który ma pomóc Węgrom do odnowienia się narodowo. Stajemy do wyścigu z Polską, która niewątpliwie stoi wyżej. Muszą w tym pomóc i działacze kulturalni i zdemokratyzowana literatura.

I o tej nowej literaturze, jej zadaniach, o konieczności wzajemnych kontaktów, rozmawiamy jeszcze chwil kilka. Peter Veres daje mi z uśmiechem swoje prawa autorskie dla „Dziennika Literackiego".

St. Witold Balicki.

682

MYDŁA TOALET., PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE oraz inne artykuły kosmetyczne, otrzymaja hurtownie i detaliści w składnicy J. i S. STEMPNIEWICZ Katowice, ul. Starowiejska nr 3 Telefon 254-64 683

756

Gong w Zakopanem bije trzy razy dziennie

Zimowe wczasy u podnóża Tatr

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Zakopane, w lutym.

To nie krakowski hejnał z wieży Mariackiej — to w Zakopanem w „Maratonie" bije trzy razy dziennie gong — w jednym z dwudziestu kilku miejscowych „Domów Wczasowych" albo „Wypoczynkowych".

Rankiem: — gdy twarze jeszcze utkwione w niewielkich poduszkach, jednym tylko okiem obserwują cud ośnieżonej gałęzi świerkowej, zaglądającej ciekawie do okna, bije gong krótko lecz stanowczo: wstawać, śniadanie!

W godzinie obiadowej: — rozgłośnie i szczodrze, raz po razie i ... i nieregularnie. Tak nie dzwoni wytrawny „dobosz gongowy". Tak dzwoni ... dzieciarnia, wraz z rodzicami przybyła do Zakopanego na „wczasy przemysłowe". Wyraża się w tym zrozumienie duszy dziecięcej przez miejscowy zarząd: — „niech się ten drobiazg wyżyje na wczasach"!

Na kolację: — gong pensjonatowy powraca do powagi, bo ... dzieci „już są śpiące" (starsi napompowani powietrzem górskim — także!) O tej godzinie ludzie muszą, przed snem, opowiedzieć sobie: „oto tak przeżyliśmy jeszcze jeden szczęśliwy dzień urlopu".

Kaloryfery grzeją dostatecznie...

W międzyczasie można zastanowić się, czym dla społeczeństwa są „Domy Wypoczynkowe", powiedzmy w Zakopanem? Pensjonat duży i niebiedny. Jakkolwiek zakładowe poduszczyny są jeszcze skromniutkie, to jednak kaloryfery grzeją dostatecznie. Jadło jest zdrowe i obfite. Nastrój ogólny — poza niewielu jednostkami cierpiącymi na chroniczne objawy niezadowolenia z całego świata — doskonały. Na trzech piętrach około 300 „wczasowiczów" (obojga płci), zażywa w schludnych pokojach odpoczynku po całorocznej pracy. Nie jest to, rzecz jasna, „raj", lecz całkowite oderwanie się od powszedniości życia tych wszystkich, którzy wraz z centralą ministerialną należą do przemysłowego świata pracy. Za cenę, jak na dzisiejsze warunki niemal ... „pobłażliwą" — 100 (wyraźnie: sto) złotych dziennie od osoby! W tym tkwi wszystko — mieszkanie, wyżywienie, opał, służba, taksa i „dla życzących" gorąca kąpiel wstępna (dalsze 50 zł. od wanny).

W danym wypadku trzeba podkreślić fakt niechętnie przyjmowany do wiadomości przez naszą publiczność: — Polacy nie są jednakże największymi na świecie entuzjastami kąpieli ... Bowiem miejscowa „statystyka kąpielowa" uczy, iż np. w styczniu br. na 250 wczasowiczów, wydano aż ... 59 kąpieli. Nie sądzę, żeby tzw. fałszywy wstyd grał tu wybitniejszą rolę!

Nie tylko „przemysłowcy"

W zakopiańskim „Maratonie" wczasują przeważnie pracownicy centrali Ministerstwa Przemysłu i Handlu, chociaż dobrodziejstwo Funduszu Wczasów, kierowanego przez CKZZ, dopuszcza odstępstwa od zasady i może przydzielać miejsca nie tylko i nie wyłącznie „przemysłowcom".

„Maraton" nie jest bynajmniej najlepiej zorganizowanym „Domem Wypoczynkowym" w Zakopanem (inne nie są gorsze), mimo to „ludzie go lubią". Być może dlatego, że jest położony u stóp grzebienia wzgórz, że tuż — tuż płynie rwący lecz uregulowany potok.

Prawdziwe błogosławieństwo

Zakopane posiada ponad dwadzieścia „Domów Wypoczynkowych". Mniejszość z nich, to — niewielkie budynki o nikłej liczbie miejsc. Przeważnie — duże kompleksy. Co najmniej kilkadziesiąt tysięcy ludzi pracy korzysta rocznie z przywilejów „Funduszu Wczasów". W jednym jedynie Zakopanem! To jest więcej niż bardzo wiele. To jest — bez przesady — błogosławieństwo. Trzeba bowiem zważyć, kto przyjeżdża na wczasy zakopiańskie? Z reguły — korzystać z nich może k a ż d y członek związku zawodowego.

W Zakopanem bywa nie tylko stenotypistka lub dyrektor departamentu. Oto jakich dwóch miłych gości posiada — między innymi — „Maraton": Stanisława Bałczęckiego i Mariana Pachelskiego. Są to dwaj młodzi robotnicy ze Śląska. Kandydaci na rzeźbiarzy. W terenie, czyli w czasie swej pracy w przemyśle, wykazali zdolności artystyczne i wybitne zamiłowanie do rzeźby praktycznej. Co z nimi robić? Należało ich przesłać do jakiejś dobrej „zawodówki". Gdzie taką znaleźć? Oczywiście Zakopane posiada w tym względzie dobrze znane tradycje.

Dzięki dobrodziejstwu wczasów wysłano chłopców do Zakopanego, powiększając im pobyt ... do 6 tygodni. W tym czasie mogą odbyć odpowiedni kurs przeszkoleniowy i czegoś konkretnego się nauczyć. Uczą się — znajdując także i czas na to, żeby wieczorkiem, wespół z innymi wczasowiczami, w miejscowej świetlicy, zatańczyć walczyka, czy tango.

Przy stole nieopodal drzwi wejściowych, siedzi dwóch kontrolerów okrętowych. Marynarze. Granatowe mundury. Złote guziki — „zawodowo-marynarskie" zamiłowanie do szachów. Grają, kłócąc się w miarę i bez zawziętości. I ich tu lubią, za grzeczność, za miły uśmiech powitalny i pożegnalny, za gotowość do pomocy: — „pani gosposiu kochana, gdyby tak nie było komu wyreperować elektryczności, to my chętnie i — to potrafimy!" W Zakopanem bywają teraz właśnie też są — metalowcy, hutnicy, cementiarze, i inni jeszcze pracownicy. — Słowem — cały świat pracy jest reprezentowany. Pieści go słońce zakopiańskie (na ogół mało łaska we w roku bieżącym), cieszą widokiem szczyty Tatr.

Zdrowie i radość tych dziesiątków tysięcy spracowanych ludzi — jest jednym z naszych największych osiągnięć.

Julian Podoski.

„Baildon" produkuje elektrody

Przekroczono produkcję przedwojenną

Katowice. Przy hucie „Baildon" w Katowicach istnieje wytwórnia elektrod, która jest jedyną w Polsce. Pokrywa ona całe zapotrzebowanie krajowe na nieodzowne przy wszelkich pracach spawalniczych elektrody.

W latach przedwojennych wytwórnia elektrod, wyposażona w jedną maszynę produkowała miesięcznie przeciętnie od 60 do 65 ton. W latach okupacyjnych Niemcy zainstalowali drugą maszynę, która jednak miała do tego stopnia wadliwą konstrukcję, że mimo wysiłków inżynierów niemieckich, nie udało się jej uruchomić. Dopiero po objęciu huty „Baildon" przez polskie władze przemysłowe zajęto się maszyną w wytwórni elektrod i po jej przebudowie zdołano ją uruchomić. **Dzięki temu już w 1945 r. produkowano miesięcznie przeciętnie 68 ton, a w 1946 97 ton.** Jeszcze szerszego rozmachu nabrała produkcja w roku 1947, osiągając przeciętną cyfrę produkcyjną 268 ton.

Z końcem ubiegłego roku **sprowadzono do wytwórni elektrod ze Szwajcarii trzecią maszynę i dziś**

Maria Sojka wybija się na czoło we współzawodnictwie pracy na terenie wytwórni elektrod
Fot. Cz. Datka. Katowice

ki niej już w styczniu br. wyprodukowano aż 412 ton elektrod. — Zaznaczyć należy, że nowa maszyna nie jest jeszcze maksymalnie wykorzystywana, skutkiem czego produkcja już w najbliższym okresie jeszcze się podniesie.

W wytwórni elektrod pracuje 98 ludzi, przeważnie kobiet. Tylko dzięki wytężonej pracy tej szczupłej załogi było możliwe podniesienie produkcji do tego stopnia, że norma przedwojenna przekroczona została o prawie 700 procent. Spośród załogi wybiła się ostatnio swą pracą i pilnością **Maria Sojka**, która bierze udział we współzawodnictwie pracy i osiąga doskonałe wyniki.

Cała produkcja wytwórni elektrod idzie na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego i przyczynia się walnie do szybkiej odbudowy kraju. Bez tej masy dostarczanych przez hutę „Baildon" elektrod byłaby nie do pomyślenia tak szybka odbudowa mostów, taboru kolejowego i linij transportowych, jakiej jesteśmy świadkami. (kb)

Termin składania zapotrzebowań

Katowice. W związku z koniecznością przedstawienia Minist. Przemysłu i Handlu globalnego zapotrzebowania na surowce na II półrocze br., Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach podaje terminy składania przez przedsiębiorstwa prywatne zapotrzebowań we właściwych Zrzeszeniach branżowych na wspomniany okres: na surowce reglamentowane z grupy chemicznej — do 5 marca br., na surowce z grupy metalowo - elektrotechnicznej — do 5 marca br., na wytwory z grupy papierniczej — do 27 lutego br., na artykuły i surowce z grupy skórzanej na III kwartał rb. — do 10 marca, na opony i dętki — do 5 marca rb.

Eksportujemy wyroby szklane

SOSNOWIEC. Po całkowitej przebudowie urządzeń, huta szkła „Gzichów" w Sosnowcu produkuje już balony szklane na dwóch warsztatach ręcznych i trzech zmianowych. Ponadto są w niej czynne dwa półautomatyczne warsztaty do wyrobu butelek monopolowych i korków szklanych do balonów. Ze względu na znaczne zamówienia zagraniczne, huta jest obecnie nastawiona wyłącznie na produkcję balonów. Poza produkcją na potrzeby rynku wewnętrznego, huta wykonuje zamówienia dla Zw. Radzieckiego, obejmujące 55 tys. sztuk balonów różnych wielkości oraz 15 tys. sztuk balonów 60 ltr. dla Danii. W ostatnim czasie wykonano szereg wyrobów ze szkła, które zostały wysłane jako próby do Australii i Palestyny. Poza tym w najbliższym czasie przewiduje się wysyłkę prób na rynki skandynawskie i do Anglii.

Nowa kobieta w nowym społeczeństwie

Wielkie dzieło 12 działaczek

KŁODZKO. (bro) Tych pierwszych 12 kobiet, które w dniu 29. I. 46 r. zawiązały w Kłodzku koło SOLK, nie odsądzano, co prawda od czci i wiary, ale w trwałe istnienie organizacji i jej rozwój mało kto wierzył. Przede wszystkim — brak zrozumienia potrzeby organizacji kobiecej u samych kobiet, które do Kłodzka ściągnęły bądź z rodzinami, bądź samotnie ze wszystkich części Polski i z zagranicy. Sceptyczne stanowisko, wyczekiwanie na mężów, braci i ojców, no i brak lokalu, mebli — wszystko to stwarzało trudności prawie nie do pokonania.

A jednak sekretarka odpowiedzialna Ligi, p. Kuźniarowa, nie załamała rąk. Zarząd doszedł do prostego wniosku, że nakłanianie, przekonywanie nie da rezultatu — i przystąpiono od razu do realizacji jednego z głównych haseł SOLK: kształcenie zawodowe kobiet.

Kursy szycia i kroju, księgowości, cholewkarstwa, stenografii i pisania na maszynie, które do dnia 31. 12. ub. r. ukończyło 706 kursistek, ukazały cele i zadania organizacji we właściwym świetle i głównie dzięki nim SOLK powiatu Kłodzkiego liczy dziś 1500 członkiń zrzeszonych w 25 kołach (10 kół wiejskich przekazano ZSCH). Kursy te — to duma Zarządu. I słusznie. Absolwentki zdają egzamin w praktyce, we wszystkich zakładach pracy, na celująco. Świadectwo ukończenia kursu SOLK stwarza nawet dodatkowe etaty w biurach i warsztatach. Kursy są prowadzone przez świetnie przeszkolonych instruktorów i wykładowców i cieszą się obecnie ogromną, zbyt dużą nawet frekwencją. W trosce o przygotowanie kobiety-fachowca i w innych dziedzinach, projektuje się w najbliższej przyszłości otwarcie kursów introligatorskich i pracowni introligatorskiej.

Jedna pracownia już jest — krawiecka, zatrudniająca 12 dziewcząt. Przedsiębiorstwo o charakterze dochodowym spełnia swe zadanie, solidność wykonania, szybkość, oto co stwarza liczną klientelę pracowni.

Opieka, jaką nad kobietą rozciąga SOLK, nie ogranicza się wyłącznie do wyszkolenia jej pod względem fachowym. Opieka ta, to biuro bezpłatnych porad prawnych, prowadzone przez adw. Bogucką, to interwencja u władz i instytucji we wszystkich słusznych sprawach, to wreszcie dawanie możności pracy tym kobietom, które pracować chcą, bądź muszą.

Szeroko zakrojona akcja charytatywna Ligi wydała owoce: ofiarowanie 160 paczek z żywnością i odzieżą dla domu wypoczynkowego Inwalidów Wojennych w Duszníkach, udzielanie stałych subwencji dla Caritasu, zakładanie przedszkoli i żłóbków dla dzieci we wsiach i zakładach pracy, udzielanie zapomóg doraźnych, lub stałych.

Ze względu na nawał prac, akcja kulturalno - oświatowa ograniczała się dotychczas do kursów i przedszkoli oraz dorywczo organizowanych imprez. Niebawem powstanie jednak świetlica wyposażona w bogatą bibliotekę. Będzie również teatr amatorski i chór, nad którym już pracuje prof. Szumilakowa.

Nie można absolutnie pominąć faktu, że wyścig pracy, jaki podjęły fabryczne koła ligowe w przemyśle Ziemi Kłodzkiej, w ogromnej mierze przyczynił się do wykonania rocznego planu produkcji przez fabryki tekstylne w Krosnowicach i Kudowie-Zakrzu. Przodownice pracy kół ligowych, pracujące dotychczas na 6 krosnach, zapowiedziały przerzucenie się na 8 krosien. A że pokazały już co potrafią, należy wierzyć, że i na większej ilości warsztatów osiągną wspaniałe rezultaty.

Pracom kół Ligi przy miejscowej jednostce WOP i pułku piechoty należałoby poświęcić osobny artykuł.

Wzorowo prowadzone przedszkole dla dzieci, kółka samokształceniowe, imprezy widowiskowe oraz cała wytężona praca nad podniesieniem poziomu życia domowego i kultury życia rodzinnego, są zasługą tej pierwszej dwunastki, która umiała kobietę natchnąć i ukazać jej szersze horyzonty.

I dzisiaj SOLK w Kłodzku ma swoje przedstawicielki w Radach Narodowych, w partiach politycznych, w urzędach i instytucjach, broniące praw kobiety do czynnego życia w społeczeństwie, SOLK bierze jak najbardziej aktywny udział we wszystkich dziedzinach życia powiatu.

Kłodzko jest małym miastem, ale działalność miejscowego koła SOLK daje nam pogląd na całość organizacji. Nic też dziwnego, że Światowa Federacja Kobiet, do której należy SOLK, ma w ONZ głos decydujący.

Kursy dla kandydatów na prokuratorów

Wrocław (st). W dniu 28 lutego br. zakończony zostanie we Wrocławiu w Szkole Prawniczej Min. Sprawiedliwości 8-miesięczny kurs dla kandydatów do Prokuratury.

W dniu 2 kwietnia Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych Min. Sprawiedliwości uruchamia 10-miesięczny kurs sędziowsko - prokuratorski we Wrocławiu i w Toruniu 8-miesięczny kurs wyłącznie dla kandydatów do Prokuratury. Egzamin kwalifikacyjny na oba wymienione kursy odbędzie się 8 marca br. we Wrocławiu.

Dożywotnie więzienie dla zbira hitlerowskiego

Żandarm z Chorzenic rozstrzeliwał partyzantów i kobiety

Częstochowa (k). Odroczony 14 bm., celem powołania dalszych świadków, proces jednego z najbardziej krwawych zbirów hitlerowskich. Reinholda Guenthera, który w okresie okupacji pełnił funkcję żandarma, szofera i tłumacza na osławionym posterunku żandarmerii w Chorzenicach, został wczoraj wznowiony.

Na wstępie rozprawy Guenther powołał się przede wszystkim na to, że jest Niemcem i nie może być skazany za podpisanie volkslisty, wobec czego oskarżyciel publiczny zrzekł się oskarżenia z tego zarzutu.

Guenther wstąpił ochotniczo do żandarmerii. Brał udział w pamiętnej pacyfikacji wsi Garnek, gdzie aresztowanych zostało wielu Polaków, kościół spalony, a proboszcz ks. Poroszewski zamordowany. Uczestniczył w Rędzinach w aresztowaniu Władysława Derdy, którego hitlerowcy opravcy zabili na drodze wiodącej do Rudnik, oraz Henryka Noconia, członka organizacji podziemnej.

W Rzerzęcycach Guenther zabrał jako zakładniczkę Antoninę Łubczykową, której mąż był poszukiwany. Aresztowaną prowadził w samej tylko koszuli na posterunek, gdzie nieszczęśliwa kobieta była katowana. Guenther brał również udział w rozstrzelaniu członków organizacji niepodległościowej: St. Rymarka, Stanisława Stawickiego, Matusiaka Kulińskiej i Hameli. Edwarda Nowowiejskiego Guenther zmusił, aby zaprowadził go na posterunek polskiej policji. Od tego czasu wszelki ślad po Nowowiejskim zaginął. Dopiero w kwietniu 1945 r. zwłoki jego wykopane zostały w lesie chorzenickim i pochowane.

W czasie jednej z obław na partyzantów został schwytany przejeżdżający na rowerze przez las Julian Matuszczak. Ojciec jego udał się na posterunek żandarmerii, aby interweniować w sprawie syna, lecz już więcej nie powrócił. Aresztowaną pod zarzutem należenia do organizacji podziemnej Zofię Tarnowską, zbrodniarz przy pomocy tortur zmuszał do składania zeznań. Młoda ta kobieta pokazała Sądowi wybitą przez Guenthera szczękę.

Krwawy zbir ze specjalną zaciekłością prześladował członków Ruchu Oporu, podobnie jak jego koledzy z posterunku Chorzenice, którzy dziesiątkowali ludność powiatu radomszczańskiego. W Częstochowie Guenther brał udział w licznych obławach na Polaków.

Na rozprawę, której przewodniczył sędzia Kozielewski, powołanych zostało około 60 świadków. Zeznania ich wywarły wstrząsające wrażenie. Świadkowie zwracali się do siedzącego na ławie oskarżonych Guenthera, prosząc o wskazanie, gdzie znajdują się śmiertelne szczątki ich krewnych. Oskarżony, zachowujący się na sali z wielkim cynizmem, odmówił ich prośbom.

Rzecznik oskarżenia prok. Pietrzykowski wniósł o uznanie posterunku w Chorzenicach za organizację zbrodniczą.

Sąd, uznając winę Guenthera za udowodnioną, skazał go na karę dożywotniego więzienia. Bronił z urzędu mec. Bielobradek.

Szlachetna konkurencja szoferów

Rekordziści Jaworznicko-Mikołowskiego Zjedn. PW

Katowice. Kierownik transportu Zrzeszenia Spółdz. Spoż. Przemysłu Węglowego w Mikołowie, p. Andrzej Lubaś, nadesłał nam poniższy list:

Na łamach „Dziennika Zachodniego" z 25 ub. mies. ukazała się notatka p. t. „Rzadki rekord", z której dowiedzieliśmy się, że dwóch kierowców samochodowych Śląskich Linii Autobusowych przejechało po 100.000 km bez żadnego wypadku i konfliktu z władzami, za co zostali wyróżnieni w ramach powszechnego wyścigu pracy.

My zaś prosimy uprzejmie o zamieszczenie w Waszym poczytnym piśmie dalszego wyczynu z tej kategorii, zasługującego na wyróżnienie: na 10 naszych kierowców samochodów ciężarowych, 5 z nich na razie w tych samych warunkach, a może nawet gorszych, osiągnęło szczyt oszczędności, przebywając ponad 100.000 km bez naprawy głównej.

Za swoją ambicję, gorliwość w pracy i troskliwość, wykazaną w obchodzeniu się z wozami, zostali wyróżnieni przez Jaw.-Mik. Zjednoczenie Przemysłu Węglowego już po przejechaniu pierwszych 50.000 km. Nie ulega wątpliwości, że i obecnie otrzymają nagrodę od swego zakładu pracy.

Wzywamy transporty Instytucji Spółdzielczych do podjęcia tej pięknej, szlachetnej konkurencji.

Oskarżony o współpracę z okupantem

Syn kapitana WP i Niemki

w obliczu sprawiedliwości

Częstochowa (k). Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł 38-letni Aleksander Berndt z Myszkowa, b. urzędnik Myszkowskiej Fabryki Papieru, pod zarzutem współpracy z okupantem.

Ojciec Berndta był właścicielem przędzalni w Zawierciu. W czasie kampanii wrześniowej w randze kapitana Wojsk Polskich dostał się do niewoli niemieckiej i zmarł w Niemczech. Żona jego była Niemka. Stale objawiała swoją sympatię do Niemców i nakłoniła syna do wpisania się na volkslistę.

Berndt przeniósł się z fabryki Steinhagena do fabryki Schmeltzera w Myszkowie, której dyrektorem był jego wuj, i został mianowany kier. biura. Ponieważ Polacy zaczęli unikać Berndta po przyjęciu przezeń volkslisty, prosił on swego znajomego Józefa Ludwiga, aby wciągnął go do organizacji podziemnej, do której Ludwig należał, by mógł w ten sposób zrehabilitować się.

Berndt, będący alkoholikiem, był częstym gościem w restauracji Jana Mańki w Myszkowie. Mańka mając zaufanie do Berndta, nie krępował się jego obecnością, wymyślał i odgrażał się Niemcom.

W nocy na 20 listopada 1941 r. gestapo aresztowało na terenie powiatu zawierciańskiego 64 osoby, a m. in. Berndta, Ludwiga, Mańkę, którzy zostali wywiezieni do Lublińca i tam osadzeni w więzieniu. Badani przez szefa gestapo Ludwig i Mańko nie przyznali się do udziału w Ruchu Oporu. Berndt natomiast oświadczył, że Ludwig usiłował wciągnąć go do organizacji niepodległościowej. Oskarżenie to podtrzymał Berndt w czasie konfrontacji z Ludwigiem.

Szef gestapo oświadczył Ludwigowi, że Berndt został konfidentem, i usiłował go również wciągnąć do współpracy tak jak Mańkę, lecz to mu się nie udało, mimo, że obaj więźniowie byli nieludzko bici. Berndt po dwóch dniach został zwolniony, a Ludwiga i Mańkę wywieziono do Oświęcimia, gdzie Mańko zmarł, a Ludwig powrócił po wyzwoleniu.

Na rozprawie świadkowie zeznaniami swoimi mocno obciążyli oskarżonego. Wobec ujawnienia nowych okoliczności i konieczności powołania dalszych świadków, sprawę odroczono.

Znany przemysłowiec przed Sądem

Uniewinniono go od zarzutu zatruwania ludności

Częstochowa (k). W sobotę toczył się w Sądzie Okręgowym sensacyjny proces znanego przemysłowca częstochowskiego, Zdzisława Kabzińskiego, oskarżonego o fałszowanie artykułów żywnościowych.

Tło sprawy przedstawia się następująco: w dniu 1 lipca ub. r. funkcjonariusze MO dokonali rewizji w fabryce Kabzińskiego, produkującej proszki do pieczenia, budynie, olejki do ciast itp. Pobrali oni m. in. próbki artykułów, wyrabianych przez tę fabrykę, które zostały wysłane do filii Państwowego Instytutu Higieny w Kielcach oraz do Państwowego Instytutu Badania Żywności w Warszawie, do analizy. Analiza wykazała, że cukier waniliowy zawiera zbyt wysoką domieszkę substancji szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

Ponieważ na rozprawie biegły przysięgły stwierdził, że proces produkcji cukru waniliowego dopuszcza możliwość niedokładnego wymieszania składników i wysokość procentowa różnych substancji może ulegać pewnym wahaniom. Sąd uniewinnił Zdzisława Kabzińskiego od zarzutu zatruwania ludności swoimi wyrobami przez dodawanie cjanka-li. Natomiast za niedodawanie obowiązującej ilości cukru waniliowego do proszków do pieczenia, Sąd skazał Kabzińskiego na 1 miesiąc aresztu i 5.000 zł. grzywny. Rozprawie przewodniczył sędzia Miller, bronili adw. adw. Idźkowski i Hassenfeld.

Nagonka chłopów na morderców

ułatwiła milicjantom zadanie

Brzezinka. (fn) W późnych godzinach wieczornych dnia 21 bm. — jak już donosiliśmy krótko — mieszkańcy wsi Brzezinka w pow. gliwickim zostali zaalarmowani makabryczną wiadomością o dokonaniu przez nieznanych sprawców ohydnego mordu na tle rabunkowym na 40-letniej Eufrozynie Kazikowej. Na skutek krzyku mordowanej sprawcy zostali spłoszeni przez lokatorów realności, w której mieszkała ofiara i zbiegli po dokonaniu zbrodni, porzucając na miejscu łup. Ofiarę swoją zakłuli sztyletami, a następnie dobili młotkiem.

Zaalarmowana jeszcze tej samej nocy Pow. Komenda M. O. w Gliwicach wysłała natychmiast na miejsce morderstwa funkcjonariuszy, którzy przy pomocy ludności miejscowej zdołali w kilku godzinach ująć zwyrodniałych morderców, którymi okazali się Władysław Kwiecień (zam. w Celinach, pow. Busko, woj. kieleckie) oraz Henryk Matusiak, bez stałego miejsca zamieszkania. O bestialskim znęcaniu się złoczyńców nad ciałem ofiary świadczy dobitnie fakt, że w chwili gdy ich ujęto, byli zupełnie zbroczeni jej krwią.

Plan ich wydostania się po dokonaniu zbrodni poza obręb wsi udaremniła miejscowa ludność, która samorzutnie zorganizowała nagonkę na nich, otaczając całą wieś. Milicja ujęła sprawców, przekazując ich do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Gliwicach.

Jedna z największych w Polsce

Pralnia i czesalnia wełny

Częstochowa. (a) Jak wiadomo, na miejsce fabryki „Peltzery", która przed wojną pod względem produkcji wełny stała na jednym z pierwszych miejsc w Polsce. Niemcy urządzili fabrykę zbrojeniową „Hasag". Po wyzwoleniu „Hasag" został zlikwidowany, a na terenach przez niego zajętych powstały Państwowe Zakłady Przemysłu Metalowego „Metal".

Do dyspozycji reaktywowanej czesalni i pralni wełny, noszącej obecnie nazwę Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 11 pozostały nieliczne budynki, absolutnie nie odpowiadające potrzebom rozrastającej się coraz bardziej fabryki wełny, która w bliskiej przyszłości ma stać się ponownie jedną z największych fabryk tego rodzaju w kraju.

Zgodnie z decyzją władz centralnych, fabryka „Metal" zostanie przeniesiona na Śląsk, a opuszczone przez nią budynki zajmą w całości Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 11. Część maszyn i urządzeń dawnej fabryki „Peltzery" jest już zmontowana na miejscu, bądź znajduje się w magazynach. Część maszyn dla oddziału pralni wełny ma nadejść wkrótce z Niemiec, dokąd wywiezione zostały przed kilku laty przez okupanta. Niezależnie od tego nadejdą z Niemiec najnowocześniejsze maszyny włókiennicze, uzyskane z tytułu reparacji wojennych.

Wszystkie oddziały fabryki „Metal" mają być zlikwidowane do 31 lipca z wyjątkiem oddziału walcowni, którego ostateczne przeniesienie na teren Śląska ma nastąpić z końcem grudnia 1949 roku. W każdym bądź razie budynki, opróżnione przez pozostałe oddziały „Metalu", pozwolą na przywrócenie fabryce wełny dawnego jej znaczenia.

Wścieklizna w pow. częstochowskim

Częstochowa (a). — We wsiach Skrzeszów, Brody, Malina i Smugi pojawiły się wściekłe psy, które pokąsały szereg osób. Władze wydały odpowiednie zarządzenia, celem zapobieżenia dalszym wypadkom wścieklizny. Na dotknięte wścieklizną psy urządzono obławę i część z nich zabito.

Przeszkalanie bibliotekarzy

KATOWICE. Kuratorium okręgu szkolnego, obejmujące swym zasięgiem również Śląsk Opolski, przywiązuje wielką wagę do bibilotek szkolnych — zwłaszcza w szkołach powszechnych, przez które przechodzi cała młodzież. Dbając o zaopatrywanie tych bibliotek w nowe książki, kuratorium przystąpiło do przeszkalania nauczycieli-bibliotekarzy i zaprowadzenia właściwej organizacji technicznej bibliotek szkolnych. W tym celu zorganizowano 10 jednodniowych konferencji dla nauczycieli szkół powszechnych oraz dwie czterodniowe konferencje dla nauczycieli szkół zawodowych. W trakcie przygotowania jest 3 dalszych konferencji.

Loteria fantowa na sanatorium w Rabce

Katowice. — Koło Kobiet Polskiego Czerwonego Krzyża czyni przygotowania do wielkiej loterii fantowej, którą urządzi na rzecz budowy sanatorium przeciwgruźliczego PCK dla dzieci w Rabce. W związku z tym kwestarki Koła Kobiet PCK, zaopatrzone w odpowiednie legitymacje i upoważnienia, wyruszyły już na miasto w celu zbierania fantów na wspomnianą loterię. Nie wątpimy, że dary posypią się hojnie, nie ma dziś bowiem nie tylko w Katowicach, ale i w całym kraju rodaka, który nie doceniałby znaczenia, jakie dla zdrowia młodzieży będzie miało nowowznoszone w Rabce sanatorium PCK.

Goście czechosłowaccy

Częstochowa (a). W piątek bawiła w Częstochowie specjalna delegacja przedstaw. sfer przemysł. z Czechosłowacji. Goście reprezentowali branżę włókienniczą. Zwiedzili Państw. Zakłady Przemysłu Wełnianego nr. 8 i nr 11 („Union Textile" i „Peltzery"). W godzinach wieczornych opuścili Częstochowę, udając się na teren zagłębia śląsko-dąbrowskiego.

Ani jedno dziecko polskie

nie może być zgermanizowane

Katowice. Polski Czerwony Krzyż, oddział na Katowice miasto, ogłasza poniższy apel:

„Wzywamy wszystkich rodziców, krewnych i opiekunów, których dzieci lub wychowankowie zostały wywiezione do Niemiec, a dotychczas nie powróciły, aby złożyli przed władzami administracji ogólnej lub samorządu terytorialnego zeznania, w których należy podać następujące dane: imię i nazwisko dziecka, miejsce i datę urodzenia, imiona rodziców, opis (wzgl. fotografię) dziecka i znaki szczególne, skąd i kiedy zostało zabrane oraz w jakich okolicznościach i ostatn. wiadomości o dziecku.

Uwierzytelnione pieczątkami władz oświadczenia winny być niezwłocznie składane w lokalnych placówkach P. C. K."

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego

poszukuje zaraz pracowników

dla swoich zakładów i Dyrekcji Zjednoczenia:

Dyrekcja Zjednoczenia Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30

1. **kierownika** biura sprzedaży z wykształceniem technicznym lub handlowym o dużej praktyce w przemyśle metalowym,
2. **kierownika** działu księgowości,
3. **kierownika** wydziału kosztów własnych,

Kandydaci ad 1—3 — wymagane co najmniej wykształcenie średnie i dłuższa praktyka w podobnych instytucjach. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego lub wg. specjalnej umowy. Reflektanci prócz zgłoszeń w biurze personalnym winni zgłosić się osobiście u dyrektora administracyjnego.

4. **samodzielnych księgowych i referentów** działów zaopatrzenia i administracji.
5. **10 konstruktorów.**

Zabrska Fabryka Maszyn Górniczych w Zabrzu
4 kontrolerów międzyoperacyjnych, **20 monterów, 16 tokarzy, 8 szlifierzy, 4 stolarzy modelowych.**

Fabryka Maszyn Górniczych „Moj" Katowice-Załęże
1 technika-referenta gospodarki materiałowej; **2 techników-konstruktorów; 1 kalkulatora** do biura planowania, **2 nastawiaczy do** automatów i rewolwerówek, **20 tokarzy, 5 ślusarzy.**

Piotrowicka Fabryka Maszyn w Piotrowicach Śl.
10 tokarzy, 5 wytaczarzy.

Rybnicka Fabryka Maszyn w Rybniku
1 inżyniera na stanowisko kierownicze, **5 techników** konstruktorów, **4 kalkulatorów, 6 techników, 1 starszego mistrza** konstrukcji żelaznej, **2 instruktorów** szkoły zawodowej, **42 tokarzy, 10 frezerów, 10 kowali, 3 spawaczy.**

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego Przemysłu Węglowego. Zgłoszenia przyjmują biura personalne. (PAP) 594

Tylko siedem dni!!! Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS" uzyskali cerę

O 20 LAT MŁODSZĄ.

Siedem dni to zadziwiająco krótka kuracja — zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem „Eros" usuwa szybko zmarszczki, wągry, pryszcze, żółte i brunatne plamy, czerwoność nosa i piegi. Nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różowo biały kolor. Cena 200 zł. 3 słoiki 400 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: **W. Penchak, Warszawa, ul. Nowogrodzka,** skr. poczt. 68.

Uwaga: Płaci się przy odbiorze. 755

WYDZIAŁ POWIATOWY W OLKUSZU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na przemalowanie szpitala św. Błażeja w Olkuszu.

Bliższe informacje oraz podkładki ofertowe można uzyskać w Wydziale Powiatowym w Olkuszu, Referat Budowlany w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 6 marca 1948 r. godz. 10 w kancelarii Wydziału Powiatowego w Olkuszu.

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi 6 marca 1948 r. godz. 11.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. (769)

Młotki pneumatyczne

wszelkich systemów wykonuje:

Rotnicki Bronisław

WROCŁAW, ulica Traugutta nr 81 770

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK MIĘDZYKOMUNALNY „ODBUDOWA"
w Katowicach, ul. Jagiellońska 23

POSZUKUJE OD ZARAZ

1. ***Kierownika*** działu Sprzedaży i Zakupu w Centrali Związku
2. ***Rutynowanego urzędnika*** administracyjno-gospodarczego dla cegielni
3. ***Majstra cegielnianego*** Wynagrodzenie ad 1) 2) i 3 w/g umowy.
4. ***Wykwalifikow. kamieniarzy*** do obróbki brukowca i kostki granitowej. Za robki akordowe do 14.000 zł. miesięcznie. Mieszkanie i stołówka zapewnione.

Oferty względnie osobiste zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw ad 1) 2) i 3 przyjmuje bezpośrednio Centrala Związku ad 4) Dyrekcja kamieniołomu w Nadziczy, pow. Nysa, stacja kolejowa Biała Nyska. (731)

Prezes Związku
(Mgr W. Niepiekło)
Wojew. Inspektor

Samochód 4-osobowy

„Adler - Junior", dobrze utrzymany **do sprzedania.** — Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „1775" lub tel. 403-95. (753)

Podziękowanie

Za troskliwą i oddaną opiekę nad naszym ojcem śp. Bazylim Weresem, składają tą drogą Dyrektorowi Szpitala św. Jadwigi w Cieplicach, dr Zb. Siemianowskiemu serdeczne „Bóg zapłać". 754

RODZINA

ZJEDN. PRZEM. METALI NIEŻELAZNYCH
w Katowicach, ul. Podgórna nr 4

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

robót betonowych i żelazobetonowych przy systemie wschodnim w płuczce i na budowę dwóch fundamentów pod młyny kulowe na terenie Zakładów „Nowy Orzeł Biały" w Bytomiu. Roboty oglądać można na miejscu.

Podkładki ofertowe oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycyjnym pokój nr 32 Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych Katowice, ul. Lompy nr 1, względnie w Dyrekcji Zakładów „Nowy Orzeł Biały" w Bytomiu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót betonowych i żelazobetonowych przy systemie wschodnim w płuczce i na budowę dwóch fundamentów pod młyny kulowe na terenie Zakładów „Nowy Orzeł Biały" w Bytomiu, składać należy do dnia 5. 3. 1948 r. do godz. 12 do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych Katowice, ul. Lompy — Referat pocztowy.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Z. P. M. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości przetargowych względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowań.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie do Banku wadium w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej. (PAP) 767

RACIBORSKA FABRYKA OBRABIAREK

DAWN. W. HEGENSCHEIDT
W KUŹNI RACIBORSKIEJ

zakupi natychmiast

1 silnik elektryczny

prądu stałego, firmy AEG typ. A. V. G. N. 55, 110/110 V, 4 KW 36,5/0 A, n = 1450.

Oferty należy kierować pod wyżej podanym adresem. (PAP) 764

Krapkowickie Zakłady Papiernicze w Kaletach zakupią

natychmiast

łożyska toczne

nr nr S. K. F. 22220-K, 22234-K, 51248, 51410, 52204, 53410-U, NM 85, NUM 85, NL 25, F. A. G. nr 2608 i oporowe dwukierunkowe 62 (50)×90×28mm.

Oferty kierować pod podanym adresem. (PAP) 765

Gnaszyńska Fabryka Tapet i Przetw. Papier.

zakupi zaraz

6 szt. noży do cięcia papieru o wym. 1200 x 10 x 65 mm
2 szt: noży do cięcia papieru o wym. 1000 x 10 x 85 mm
2 szt. noży do cięcia papieru o wym. 900 x 10 x 105 mm

Oferty składać pod adresem: **Częstochowa, ul. Aleja Wojności 36,** tel. 12-58. (PAP) 739

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA
w Katowicach, ul. 27 Stycznia nr 23
Tel. 350-68

poszukuje natychmiast

2—3 izbowego lokalu

w Katowicach w okolicy ulicy 27 Stycznia na laboratorium analityczne. 759

ZAMÓWIENIA NA

OPONY 4.50 x 17 i DĘTKI

przyjmuje do wyczerpania przydziału

AUTO PRZYBORY
Katowice, ul. Warszawska 32 :: Tel. 307-56
(768)

Wolne posady

POWAŻNE przedsiębiorstwo w Katowicach poszukuje inżynierów i techników specjalistów w dziedzinie remontu parowozów. Oferty z życiorysami do Polskiej Agencji Prasowej w Katowicach pod Nr. 29. (PAP) 1199d

DOCHODZĄCĄ z gotowaniem, bez prania, przyjmę. Bytom, Katowicka 55, m. 8. 2076g

BUCHALTER(KA - bilansista znający księgowość przebitkową, do samodzielnego prowadzenia buchalterii w prywatnym przedsiębiorstwie handlowo - przemysłowym potrzebny od zaraz — dobrze płatny. Zgłoszenia listowne Katowice, skrytka pocztowa 469 2207g

SPECJALISTA do napraw liczników energii elektrycznej poszukiwany. Warunki wynagrodzenie, mieszkanie do omówienia. Zgłoszenia „Dziennika Zachodniego" „Legizator" Katowice. 1243d

TECHNICY BUDOWLANI z możliwie dłuższą praktyką poszukiwani przez poważne przedsiębiorstwo we Wrocławiu. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem oraz podaniem warunków kierować do Administracji Dziennika Zachodniego pod „Technicy". 1247d

APTEKA pod „Orłem" w Kamiennej Górze, Rynek 30 Dolny Śląsk, poszukuje receptariuszkę dyplomowaną. Warunki korzystne. 1248d

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna, warunki dobre. Katowice, Raciborska 48/15. 2234g

DOCHODZĄCA potrzebna do sprzątania. Katowice, Astrów 8/3. 2234g

KALKULATORA do kalkulacji wstępnej przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia telefon 510-43, lub osobiste. Nowa Wieś, ul. Poniatowskiego 3. Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego. 2236g

REPATRIANCI, mężczyzna do lat 25 i dwie panny potrzebni. Wytwórnia Korków. Katowice, Żwirki i Wigury 12. 2239g

HIGIENISTKA do zakładu dentystycznego potrzebna od zaraz. Bielsko, 3 Maja 31. 1273d

Posad poszukują

FRYZJER z kartą rzemieślniczą przyjmie posadę prowadzenia zakładu, odkupi, wydzierżawi, przystąpi do spółki. Słowicki Poste-Restante poczta Łambinowice pow. Niemodlin. 1252d

OGRODNIK kwiaciarz doniczkowy, obejmie stanowisko kierownicze. Oferty „Czytelnik" Skoczów dla „Ogrodnika". 2222g

WYCHOWAWCZYNI - pielęgniarka przyjmie posadę jako dochodząca. Oferty Czytelnik Katowice pod „1795". 2228g

TECHNIK - konstruktor przyrządów do toczenia, frezowania, heblowania i przeciągania oraz narzędzi do obróbki mechanicznej i wytłaczania z blachy. Przystąpi do współpracy z prywatną firmą lub przyjmie opracowanie wyżej wymienionych. Oferty Dzien. Zachodni Katowice pod „Konstruktor". 2244g

CZELADNIK masarski poszukuje pracy. Adamczyk Wojciech. Biała, Wapienna 3a. 1256d

BUCHALTER — bilansista, znajomość buchalterii bankowej i przemysłowej poszukuje pracy od 1 maja w większej firmie. Warunek — mieszkanie. Bielsko. Słowackiego 28, m. 1. 1257d

MODNIARKA poszukuje pracy w eleganckim magazynie. Warunek: (utrzymanie, pokój). Oferty Czytelnik Katowice pod „1790". 2242g

Kupno

KORKI do szampana, **korki winne,** butelki 0,7: kupujemy stale. **Wytwórnia Win** Bytom, ul. Smolenia 32. tel 26-80. 1884d

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 679d

GOSPODARSTWO rolne lub ogrodnicze, możliwie na Śląsku, kupię lub wydzierżawię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1724". 2165g

GAZĘ młyńską, pasy, stale kupujemy. Bytom, Moniuszki 15, tel. 4993. 2176g

ZAKUPIMY natychmiast maszynę do obierania kartofli w dobrym stanie. Zgłoszenia BOiR PAP Wrocław, Traugutta 35. (PAP) 1280d

SIARCZAN magnezowy (sól glauberską) kupimy większą ilość. Galwanotechnika, Kraków, Straszewskiego 2. 1249d

Maszyny do wyr. skrzynek łańcuch do piły motorowej kupimy. **A. SZMAJ Grabów n/Prosną.** (757)

APARAT elektryczny do lania i spawania stali „Acordent" kupię. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „5052". 2218g

SILNIK 6-cio cylindrowy do Mercedesa typ 230, rok budowy 1938 kupię. Wiadomości: Garnysz, Katowice, Król. Jadwigi 12. 2235g

SAMOCHÓD małotiražowy osobowy z odkrytym dachem kupię. Wiadomość: Siemianowice, Bytomska 19 m. 2. Figut. 2241g

KUPIĘ motor (głowicę) Mack ropniak amerykański 10 ton Motor (wał) Aero 4 cyl. Sosnowiec, tel. 61333 Jasna 3. Za informację zapłacę. 1241d

Sprzedaże

MYDŁA toaletowe, perfumy wody kolońskie oraz inne artykuły kosmetyczne otrzymaja hurtownie i detaliści w Składnicy Fabrycznej **J i S. STEMPNIEWICZ,** Katowice, ulica Starowiejska 3, tel. 354-64. 1096d

KOSZE wiklinowe do balonów, miotły brzozowe poleca: Bazar Ludowy Katowice, Moniuszki 10, telefon 302-63. 1121d

OBRABIARKI. NARZĘDZIA, SILNIKI poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników **„OGNIWO"** Warszawa, Marszałkowska 17 Wrocław, Stalina 10. 974d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 787d

WILLĘ w Dąbrowie Górniczej sprzedam. Wiadomość „Rekord" Katowice, Słowackiego 28. 1004d

OPONY nowe amerykańskie 550 × 16, 600 × 16, sprzeda sklep: Gliwice, Bytomska 12: 2213g

SPRZEDAM auto ciężarowe „Ford" 4 tonowe w bardzo dobrym stanie z prywatną rejestracją. Wiadomość: Nysa, tel. 341. 1231d

SPRZEDAM parcelę 1.300 m² położonej w Kostuchnie. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „1711". 2138g

WALCE prostownicze do blach szer. 1050 mm kompletne okazyjnie sprzedam. Galwanotechnika, Kraków, Straszewskiego 2, tel. 565-03. 1250d

STOŁOWY i szafę sprzedam okazyjnie. Katowice, Batorego 10/10, godz. 16-18. 2217g

KREDENS pomocnik ciemny dąb, sprzedam. Katowice, Plac Miarki 8/9. 2226g

POWÓZ kryty w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „1786". 2228g

PLAC budowlany do sprzedania. Kochłowice, R. Nogły, Piotra Skargi 6. 2231g

FUTRO piękne karakułowe kryte sprzedam. Katowice, tel. 306-44. 2233g

SPRZEDAM mojego pomysłu szafkę - segregator na teczki do zawieszania wraz z patentem. Zgłoszenia Kowalewski, Katowice, Słowackiego 17. 2239g

SAMOCHÓD Opel - Super górny i Renault 4 cylindrowy w doskonałym stanie do sprzedania. Wiadomość Siemianowice, Powstańców nr 12 (Restauracja Oberski) 2240g

KOTŁY parowe, lokomobile nowoczesne 8-12 atm., motory ropne ssąco - gazowe do 250 KM oraz inne maszyny dostarcza na całą Polskę Biuro Techniczne Wrocław, Św. Wincentego nr 25, tel. 35-80. 2247g

OKAZJA! Cegielnię przy autostradzie w pełnym biegu, 30 mórg terenu, zabudowania gospodarcze i mieszkalne tanio sprzedamy Wiadomość: Częstochowa, Kościuszki 25/20, godz. 13-15 1274d

MASZYNA trykotarska 7-ka 60 cm. do sprzedania. Bielsko, Cieszyńska 95. 1258d

WILLĘ dziewięciopokojową z wygodami sprzedam. Zygmunt Rzadkowski, Olkusz, Wodociągowa 16. 1266d

SINGER maszynę i spód sprzeda, Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 2250g

WILLA i plac 1.500 m² w Gdyni okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia „Czytelnik Katowice pod „1819". 2251g

Gotówka

POSIADAM gotówkę 2.000.000 przystąpię do spółki ewentualnie czekam propozycji. Wyczerpujące oferty pod „X Samotny" „Prasa" Piotrkowska 55. Łódź. 1244d

Zamiany

GABINET dentystyczny na Dolnym Śląsku świetnie zaprowadzony zamienię na podobny. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Wrocław, pod „Gabinet". 1246d

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z używalnością kuchni, komfort w Sosnowcu na podobne lub większe w Katowicach, Bytomiu lub Zabrzu. Oferty Czytelnik Sosnowiec pod nr „1794". 2237g

Pokoje

ZAMIENIĘ pokój przydziałowy z używalnością kuchni i łazienki pracownikowi Zarządu Miejskiego na podobny prywatny ewtl. za zwrotem remontu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1787". 2229g

PANI na stanowisku poszukuje dużego pustego pokoju z używalnością łazienki. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1767". 2230g

Lokale handlowe

LOKAL sklepowy odstąpię za zwrotem kosztów remontu (centrum) Cieszyn. Armii Czerwonej 42. 1279d

ODSTĄPIĘ sklep przy głównej ulicy w Chorzowie, zwrot kosztów remontu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Chorzów". 2225g

LOKALU przemysłowego, powierzchnia 60 m² poszukuję w Katowicach lub okolicy. Oferty Czytelnik Katowice pod „Chemik". 2245g

SKLEP z urządzonym mieszkaniem tanio odstąpię, Śląsk-Opolski. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1907". 1253d

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej. — Katowice, 1 Maja 8. 1136d

KURS tańca rozpoczyna się dnia 27 lutego, zapisy przyjmuje codziennie. Sosnowiec, Głowackiego 9 (róg Targowej) K. Wrzeszcz. 2132g

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. 973d

KORESPONDENCYJNE Kursy języków obcych. Informacje. Warszawa, Bracka 18 — 26. 1245d

KROJU damskiego i dziecięcego wyucza Sojkowa, Katowice, Teatralna 10. 2240g

Zguby

SKRADZIONO na dworcu w Katowicach dokumenty na nazwisko Stanisław Mojkowski i zaświadczenie rejestracyjne RKU Katowice i legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach. 2249g

SKRADZIONO dn. 30. I. 48 w Wałbrzychu dokumenty: dowody osobiste, dowód I Pioniera Komendanta Milicji Obywatelskiej Kłodzko - Gródek, kwity podatkowe z Urzędu Skarbowego, koncesję na wódkę na nazwisko Kulesza Stefan i Kulesza Natalia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą 5.000 zł. na adres Radków, Przedmieście 4. 1234g

ZGUBIONO deklarację wierności na nazwisko Gadaczyk Zofia, Sucha Góra. 1275d

ZGUBIONĄ deklarację wierności na nazwisko Grabiec Józef, Pszów, Ks. Skwary. 1243d

SKRADZIONO dokumenty osobiste na nazwisko Gabryś Ludwik, Sośnica, Kasprowicza 11. 2184g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego i dokumenty rejestracji konia na nazwisko Stebel Alojzy, zam. Zabrze - Maciejów, Maszyńskiego Piotra 4. 2188g

ZGUBIONO prawo jazdy zielone nr 4494 wydane w Katowicach na nazwisko Baron Jan, Bytom, Wrocławska 82. 2219g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU Pszczyna, świadectwo czeladnika wędliniarskiego i zaświadczenie obywatelstwa polskiego Ochojski Bernardy, Orzesze 2221g

ZGUBIONO dowód osobisty wystawiony przez Zarząd Gminny Ślemień pow. Żywiec, na nazwisko Stanisław Lenard, zamiesz. w Nierodzimiu. 2223g

ZGUBIONO odcinek wymeldowania oraz kartę rejestracyjną RKU. Żywiec, Adamczyk Wojciech, Biała, Wapienna 3a. 1255d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Katowice i zaświadczenie RKU Katowice, Mendrys Władysław, Panewnik. 2243g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestrcaji RKU Wieluń Nr. 25 263 Zając Władysław. Bielszkowice. 1254d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Biała, Tora Antoni, zam. Biała-Lipnik 1025. 1259d

ZGUBIŁEM zaświadczenie obywatelstwa polskiego, Meler Walenty, Czerwieńczyce pow. Racibórz. 1264d

ZGUBIŁAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Durczok Helena Racibórz 1265d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadcz. tożsamości, świadectwo gimnazjalne na nazwisko Hofman Tadeusz, metrykę urodzenia Hofman Eugeniusz, kartę ewakuacyjną Kucewicz Wanda, grobmada Kałądek 4, Wieleń, pow. Piła. 2248g

SKRADZIONO legitymację służbową ORMO nr 3230. seria I A wydana przez Woj. Kom. ORMO Katowice na nazwisko ppor. Bernal Kazimierz. 2227g

ZGUBIŁAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego, Ryszka Aniela, Racibórz-Studzienna. 1267d

ZGUBIŁEM wszelkie dokumenty Mrówka Władysław, Racibórz. 1266d

Poszukiwania

MOŁCZAN Jan z Czerska pow. Kowel poszukuje ojca Andrzeja Mołczan-Kaniuka. Sokolniki pow. Niemodlin. 1251d

KULCZYCKIEGO — Waskowicza Piotra, przebywającego w Rumunii Caracol Stranaluna 8/7 z żoną z domu Mnieczkówna Helena i synkiem Piotrem oraz Kulczycką-Jastrzębską Józefę, byłą pracownicę Konsulatu Polskiego w Buzau, Rumunia, przebywającą ostatnio w Rosji, poszukuje: Kulczycka Ludmiła, Legnica, Engelsa 2/[illegible]. 1262d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości na nazwisko Jarzyna Maria. 2193g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Kuczmińska Helena, Mysłowice, Bytomska 10. 2212g

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę graniczną — stałą — Nr. 5/234. Fajkier Karol, Ochaby 30, pow. Cieszyn. 1276d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Prohaska F[illegible]ek, Ustroń-Hermanice 110. 1277d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nauczycielską na nazwisko mgr Heleny Poeckhowej wystaw. przez Dyrekcję Państw. Zakład. Kształcenia Handlowego w Bytomiu. 2220g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU Miechów na nazwisko Derda Władysław, Ząbkowice. 1261d

Różne

CHŁOPCA 3-letniego oddam na własność. Oferty „Czytelnik" Cieszyn, Pl. Stalina 1. 1278d

ZJEDNOCZONE FABRYKI ŚRUB I NITÓW w Bielsku, ul. Długa 3 Przedsiębiorstwo Wydzielone, tel. 20-70 zakupi natychmiast

kilka maszyn

w dobrym stanie do pisania, liczenia i dodawania.

Zgłoszenia prosimy kierować pod podanym adresem. 728

The-Chambard

francuska herbata **przeczyszczająca ułatwia trawienie.** Torebka 5 porcji zł 50. Apteki i drogerie. 386

Motocykl

marki „Zündapp" 300 cm³ po gener. remoncie korzystnie do sprzedania. Wiadomość kierować do **Odlewni Żelaza Metalj Fabryki Maszyn Wodzisław Śl.** tel. 21. 627

Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

»UCZEŃ DIABŁA«

Sztuka w 3 aktach G. B. Shawa

Rysunki Janusza Łonickiego

Rzecz dzieje się w New Hampshire, jednej z 13 dawniejszych kolonii angielskich w roku 1777.

To oczywiście przeciętnemu widzowi polskiemu niewiele mówi. Historia amerykańskiej wojny o niepodległość z wszystkimi jej perypetiami, pewnym romantyzmem i legionem arcyciekawych postaci w niej występujących, nie może być nam tak bliska i znana,

Irena Górska-Damięcka jako pani Anderson

jak światu anglosaskiemu. Dla nas na przykład New Hampshire, to tylko jeden z dzisiejszych stanów USA, i na tym koniec, — ale czym była ta purytańska prowincja (przybyli tam pierwsi osadnicy z słynnego „Mayfloweru") arcy - antyangielska (przystąpiła jedna z pierwszych do wojny o niepodległość) i arcy-amerykańska, pod koniec XVIII wieku, to rzecz prosta jest już tylko wiadome specjalistom.

Albo o generale Burgoyne wiemy — o ile jeszcze coś nam zostało w głowie z historii — że skapitulował pod Saratogą (o Saratodze zaś pamiętamy, że tak się nazywał słynny w czasie ostatniej wojny amerykańskiej... lotniskowiec), ale że mimo wszystko to był dzielny wódz, który odznaczył się w wojnie siedmioletniej i w Irlandii, to naturalnie już nas nic nie obchodzi.

Zresztą Saratoga i Sawannah, to dla nas Kościuszko i Pułaski, i te rzeczy nam w zupełności (i nie bez pewnej racji) wystarczają.

Słusznie więc postąpiła reżyseria (dyr. Krasnowiecki), że w „Uczniu Diabła" przed każdą odsłoną puściła na ekran, niczym w kinie nadprogram, pewne krótkie wyjaśnienie historyczne, aby widza trochę poduczyć

Ryszard Dudgeon jest „wyrodkiem" w swej purytańskiej familii, jako że prowadzi życie swobodne i z lekka niecponiowate. Stąd więc nosi miano „ucznia diabła", którym zresztą się szczyci i tego samego „diabła", będącego nawiasem mówiąc tylko szczerze i cokolwiek swoiście pojętym humanizmem, przeciwstawia skostniałemu prezbiteriańskiemu religianctwu..

Ale to nie jest istotnym zagadnieniem sztuki. Leży ono na innej płaszczyźnie. Na płaszczyźnie bohaterstwa. G. B. S. przeprowadza tezę, że prawdziwym bohaterem może być tylko człowiek wierny sobie. Czyli taki, jakim jest właśnie wolnomyślny „nicpoń" Ryszard, i taki jakim jest wierzący, łagodny i dobry pastod Anderson. Niby dwa przeciwległe bieguny, a jednak bliźniaczo bliscy sobie wtedy, gdy chodzi o wielką sprawę, gdy chodzi o człowieczeństwo i gdy chodzi o poświęcenie.

Naturalnie, jak to u Shawa, sprawy te nie wyglądają znowu tak prosto. W życiu bowiem nie ma szablonu i świat byłby idealnie doskonały, czy idealnie nudny, gdyby wszystko w nim można było podzielić na czarne i na białe. Shaw też nie robi tego podziału. Pani Dudgeon jest straszna w swej zapamiętałości purytańskiej, ale czy ona też nie ma swojej odrobiny racji? A sam Ryszard, wprawdzie z całą sympatią przez autora nakreślony, czy nie jest tak całkiem bez winy wobec swej matki? A strony angielska i amerykańska...? Rzecz jasna, że Shaw i widzowie stają po stronie niepodległości Ameryki, ale czy warto, by Ryszard i Anderson poświęcali się dla zdobycia wolności dla takich typów (bądź co bądź przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego) — jak familia Dudgeonów ...? A „Jasio Dżentelmen", czyli generał Burgoyne, wprawdzie ciemięzca Ameryki, i każący z zimną krwią powiesić niewinnego człowieka, czyż nie jest pod każdym względem sympatyczny i miły?

I tak dalej i dalej, czyli jak zwykle u genialnego G. B. S. Nie ma koturnu, nie ma patosu i jakkolwiek są sprawy wielkie, i są sprawy poważne, to jednak wszystko zaprawione jest mniej lub bardziej delikatną ironią, wszystko jest w pewnym sensie względne i na wszystko trzeba patrzeć, nie zawsze wprawdzie, ale chociaż czasami, z przymrużonym filuternie okiem.

Stanisław Winczewski jako pastor Anderson

Premiery w Katowicach są rzeczą rzadką, a to po prostu dlatego, że wszystkie sztuki cieszą się zawsze wielkim powodzeniem i musi upłynąć sporo czasu, zanim nadejdzie pora zdjęcia ich z afisza. Za to jednak każda nowa rzecz może być jak najstaranniej przygotowana, wskutek czego premiera staje się wydarzeniem artystycznym wysokiej klasy.

Dobiesław Damięcki w roli Ryszarda Dudgeona

Tak też było i z „Uczniem Diabła", i spektakl ten pod każdym względem należy znowu zaliczyć do bardzo udanych.

W roli tytuowej wystąpił **Dobiesław Damięcki**. Można by się wprawdzie sprzeczać, czy w pierwszym akcie nie potraktował swej roli ze zbytnią emfazą i żywiołowością, ale za to już nie można by się sprzeczać co do odtworzenia postaci Ryszarda Dudgeona w dalszych odsłonach, w których znakomity ten artysta był naprawdę świetny. Zwłaszcza na specjalne uznanie zasługują scena rozmowy i pożegnania z Judytą, oraz kapitalna scena przed sądem. Dyskusja pod szubienicą, to już oczywiście Shawowski wymysł, trudny do uzmysłowienia sobie w rzeczywistości, nawet w rzeczywistości XVIII wieku, ale i tu Damięcki tak tę scenę potrafił odtworzyć, że wyczuto z niej realistyczną prawdę. Być może, że właśnie tak można się zachowywać pod szubienicą...

Jego ujmującą partnerką w bardzo trudnej roli Judyty Anderson była p. **Irena Górska**, która tę postać wycieniowała i wysubtelniła do granic prawdziwego liryzmu. Jej cichy, jakby matowy głos, podkreślał momenty rozpaczy z większą wyrazistością, niżby to potrafiła uczynić najbardziej tragiczna a głośna Kassandra.

Pastora Andersona zagrał **p. Winczewski.** Tak jak na dobrego i poczciwego pastora przystało, cichy i łagodny, potrafił wspaniale w akcie 2-gim przedzierżgnąć się w wojowniczego powstańca i w energicznie działającego mężczyznę.

Tragiczną i straszną (zwłaszcza w scenie klątwy) panią Dudgeon była **p. Cieszkowska,** budząca swą ponurą, aczkolwiek nieszczesną jędzowatością zrozumiały lęk, zaś przemiłą Esterką — **p. Miecikówna.**

Reszta licznej rodziny Dudgeonów została zagrana przez p. p. **Jasieckiego** (b. dobry głupkowaty Krysztof), **Lewickiego** (purytański hipokryta Wiliam Dudgeon) **Pilatównę** (żona Wiliama), Kuligowskiego (Tytus Dudgeon) i **Romańską** (pani Tytusowa).

W kapitalnej roli Generała Burgoyne wystąpił **dyr. Krasnowiecki** prowadzący w zachwycający sposób wolteriańskie dyskusje z Krysztofem i noszący wspaniały mundur generalski z prawdziwą maestrią.

Dalsze role zagrali **pp. Jabłoński** (Sierżant), **Zastrzeżyński** (Major Swindon) i **Wilczkowski** (Kapelan).

Dyrektor Krasnowiecki w roli gen. Burgoyne

Dekoracje **W. Daszewskiego** (montowane przez **p. Dutkiewicza)** ciekawie rozwiązały niełatwy temat i pewne trudności techniczne (sześć odsłon), oscylując pomiędzy dobrze pojętym realizmem a udatną symboliką (świetne drzwi w kształcie szubienicy w akcie 2 i humorystyczny herb angielski z lwią głową... Shawa w akcie 3).

Kostiumy bardzo dobrze charakteryzowały epokę i leżały na ogół jak ulane, z wyjątkiem u panów oficerów sądowych, na których leżały trochę jak ululane.

Na zakończenie wypada jeszcze zaznaczyć, że na widowni zwracało powszechną uwagę kilku panów z brodami, co u niektórych widzów budziło podejrzenie, że któryś z nich, to sam G. B. Shaw przybyły z Londynu na katowicką premierę.

Bolesław Surówka.

Odpowiedzi Redakcji

R. Koczy, Ligota — Listownie z reguły nie odpowiadamy, możemy Panu udzielić informacji drogą odp. red. W Bytomiu istnieje 3 let nie Liceum Budowlane. Na miejscu jest bursa i są szanse otrzymania z Kuratorium w Katowicach stypendium (3.000 zł miesięcznie), a poza tym jest nam znane Technicum Przemysłu Drzewnego w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi 25. Do obu szkół kierują zdolniejszych pracowników zakłady pracy. W Bytomiu jest stolarka traktowana jako dział budownictwa, natomiast w Bydgoszczy studium trwające 1 i pół roku jest całkowicie nastawione na wyrób mebli. Tam kierują swoich pracowników przede wszystkim Państwowe Fabryki Mebli.

St. Sznerbicki, Zabrze — W związku z uchwaleniem ustawy o stopniu inżyniera wprowadzone być mają w życie dezyderaty zaproponowane przez Naczelną Organizację Techniczną w Polsce co do sposobu wykonania postanowień ustawy.

Wedle tych dezyderatów stopień inżyniera mogą uzyskać bez egzaminów absolwenci następujących uczelni: Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu. Wydz. Mechanicznego Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni, trzechletnich szkół mierniczych w Warszawie i Krakowie, Państw. Szkoły Mierniczo - Melioracyjnej w Poznaniu, trzechletnich wydziałów w Państw Szkole Techn. w Wilnie Państw. Szkoły Górniczo-Hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej, Wydziałów: górniczego, elektromechanicznego, miernictwa, kopalnianego i hutniczego — do 1939 r., Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi i Wydz. Elektrycznego Państwowej Szkoły Techn.-Przem. w Łodzi oraz Wydziałów Budowy Maszyn i Elektrotechniki T-wa Kursów Technicznych w Warszawie — przed 1 stycznia 1928 r.

M. Tarałewski, Mikuszowice. — W myśl obowiązujących przepisów ubezpieczeniowych, każdy pracodawca musi zgłosić wszystkich swoich pracowników (nawet dorywczo pracujących) do Ubezpieczalni. Niezależnie więc od tego, że Pan jest ubezpieczony przez swego głównego pracodawcę, musi Pan być zgłoszony także i przez tych, u których Pan pracuje po kilka godzin dziennie, czy tygodniowo.

H. S. Katowice. — Przymusu pracy w Polsce nie ma i dlatego nikt nikogo do pracy zmuszać nie może, a tym bardziej ucznia Liceum. Urząd Pracy może go wezwać do objęcia pracy, o ile się w celu jej uzyskania w takim urzędzie zarejestrował, ale on może jej nawet w tym wypadku nie przyjąć.

SPORT

Tempowski królem strzelców piłkarskich Francji

Paryż. Znany we Francji piłkarz Tempowski, Polak z pochodzenia, znajduje się na czele tabeli najlepszych strzelców. Tempowski, grający w barwach Lille, zdobył w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo Francji 20 bramek.

Na drugim miejscu znajduje się Simbaldi z Reims z 19 strzelonymi bramkami.

Anglia organizatorem finałów Europy

Londyn (Obsł. wł.). Brytyjska federacja tenisowa jest odpowiedzialna za organizację zawodów o puchar Davisa w Europie. Pierwsze mecze eliminacyjne mają być skończone do dnia 4 maja, drugie do 18 maja, a trzecie do 15 czerwca.

Zawody półfinałowe Europy mają się odbyć przed 13 lipca, a finał przed 27 lipca.

Spotkanie finałowe o puchar Davisa odbędzie się w dniu 23 sierpnia w Forest Hill w Stanach Zjednoczonych.

Marusarz i Krzeptowski triumfują

w trzecim dniu narciarskich mistrzostw Polski

Karpacz. Przedostatnią konkurencją XXIII mistrzostw narciarskich Polski w Karpaczu był konkurs skoków otwartych i do kombinacji. Konkurencja ta wzbudziła wielkie zainteresowanie, gromadząc ok. 5 tys. widzów. Poziom skoków był niski, czego główną przyczyną był mokry śnieg, padający całe przedpołudnie. Niespodziewanie słabo wypadł start Marusarza, który wprawdzie oddał najdłuższy skok dnia (50,5 m), ale styl jego pozostawiał wiele do życzenia. Słabo wypadł również zawodnik cieszyńskiej „Watry" — Tajner. Najlepszym skoczkiem był Jan Kula. Ustępował on wprawdzie długością skoków Marusarzowi, był jednak lepszy stylowo. Wielką niespodzianką było ogłoszenie przez komisję sędziowską zwycięstwa Marusarza.

Klasyfikacja konkursu skoków otwartych: 1. Marusarz St. (N. S. P. T. T.) skoki 40 i 50,5 m, nota 210,7 pkt., 2. Kula Jan (NSPTT) skoki 45,5 i 48,5 m — 209,5 pkt., 3. Gąsienika-Samek (Wisła) skoki 44 i 47 m — 198,7, 4. Holy (Wisła) skoki 44 i 46 m — 197,3, 5. Ciaptak-Gąsienica (SNPTT) skoki 45,5 i 46 m — 196,3, 6. Szuber (Wisła) skoki 46 i 49 m — 195,7, 7. Tajner (Watra — Cieszyn) skoki 43 i 43 m — 191,3, 8. Wieczorek (KN Szczyrk) skoki 47 i 43,5 m — 190,6 pkt., 9. Fross (SKN Katowice) skoki 43 i 45,5 m — 187 pkt., 10. Węgrzynkiewicz (H. K. N. Biała) skoki 46,5 i 43 m — 185,8 pkt.

Wyniki kombinacji norweskiej: 1. Krzeptowski (SNPTT) — 36,8 pkt., 2. Kwapień (Wisła) — 63,51 pkt., 3. Dziedzic (HKN Zakopane) — 65,07 pkt., 4. Wojna-Orlewicz (Wisła) — 80,02 pkt., 5. Bukowski (Wisła) — 91,01 pkt., 6. Tajner (Watra Cieszyn) — 103,39 pkt., 7. Holy (Wisła) — 105.32 pkt., 8. Kaczmarczyk (AZS Kraków) — 109,39, 9. Świerk (SKN Szklarska Poręba) — 115,52 pkt., 10. Jan Kula (SNPTT) — 120,1 pkt.

W Gdyni

Zwycięstwo pływaków Bytomia

Gdynia. Dnia 22 bm. w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni odbył się mecz pływacki KS „Polonia" (Bytom) — ZZK „Grom" (Gdynia).

Wyniki:

200 m st. klas. panów: 1) Brzęczek (Polonia) — 3:01,6; 2) Zawadzki (Grom) — 3:02,9 (nowy rekord Pomorza);

100 m st. dow. pań: 1) Mateja (Polonia) — 1:27, 2) Klosowska (Grom) — 1:28,2;

100 m st. dow. panów: 1) Ramola (Polonia), Marchlewski (Grom) bieg martwy — 1:03,4;

100 m st. klas. pań: 1) Blejarska (Polonja) — 1:40 3, 2) Zalewska (Grom) — 1:45,7;

100 m st. klas. panów: 1) Brzęczek (Polonia) — 1:25,1, 2) Kula (Polonia) — 1:27,1;

100 m st. grzbiet. panów: 1) Zeymar (Polonia) — 1:16,8, 2) Marchlewski (Grom) — 1:18,7 (rekord Pomorza);

100 m st. grzbiet. pań: 1) Budzoszówna (Grom) — 1:34,6 (rekord Pomorza). 2) Matejówna (Polonia) — 1:38,2.

sztafeta 4 x 40 m st. dow. pań: 1) „Polonia" — 2:04,7, 2) „Grom" — 2:08,4;

sztafeta 4 x 100 m st. klas. panów: 1) „Polonia" — 5:42, 2) „Grom" — 6:21.2;

sztafeta 3 x 100 m st. zmien. pań: 1) „Grom" — 4,48,9 (rekord Pomorza). 2) „Polonia" — 5:11.4;

1) Polonia — 2:01,2, 2) Grom

sztafeta 5 x 40 st. dow. panów: w sztafecie 4 x 100 st. klas. panów Ramola płynął „motylkiem"..

Szczecin. Na pływalni krytej rozpoczęły się zimowe mistrzostwa pływackie okręgu szczecińskiego. Na starcie stanęły tylko dwa kluby: „Odra" i Harcerski KS. W pierwszym dniu padły następujące wyniki:

100 m st. grzbiet.: 1) Wolny (Odra) — 1:29,8, 200 m st. dow. — 1) Neuberg (Odra) — 3:09,2; 400 m st. dow. — Neuberg — 6:46,6, 200 m st. klas. pań: Danowska — 3:488,6, 100 m st. grzbiet. pań: Danowska — 1:55,2

Brockmann (Holandia) nadal zwycięża w Norwegii

Oslo. Czołowy łyżwiarz holenderski Keen Brockmann, który kilka dni temu uzyskał najlepszy powojenny wynik na świecie w biegu na 5.000 m, startował znów w Oslo w międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w jeździe szybkiej.

I tym razem Holender triumfował w biegu na 5.000 m, zwyciężając w czasie 8.39,1 min. przed Norwegiem Lundbergiem, który miał wynik o 0,6 sek. gorszy.

Amouretti (Francja) zwycięża w Anglii

Londyn. Po mistrzostwach świata w tenisie stołowym, odbył się w Manchesterze turniej o mistrzostwo północnej Anglii.

W finale tego turnieju Francuz Amouretti pokonał Anglika Leacha 2:0 (21:15, 21:15), rewanżując się tym samym za porażkę poniesioną w Wembley

Kiedy Bibrzycki przegrywa Batory pogromiony w Bydgoszczy

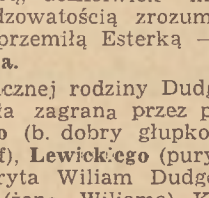

Bydgoszcz. W dniu 22 bm. w hali sportowej DOW w Bydgoszczy odbył się interesujący mecz bokserski pomiędzy drużynami ZKS „Zjednoczenie" i RKS „Batory" z Chorzowa. Ślązacy przybyli do Bydgoszczy bez Bazarnika, którego zastąpił Reichert.

Osłabienie drużyny „Batorego" zaważyło na ostatecznym wyniku meczu który brzmiał 9:7 dla „Zjednoczenia".

Wyniki techniczne walk były następujące: (zawodnicy „Zjednoczenia" na pierwszym miejscu).

W w. muszej Jóźwiak pokonał na punkty Kempę, w koguciej Kruża zwyciężył wysoko na punkty Reicherta, w piórkowej Baranowski lI wygrał z Ponantą, w lekkiej Sowiński odniósł niezasłużoną porażkę w spotkaniu z Bibrzyckim. Bibrzycki uległ w tej walce kontuzji — złamania śródręcza. W w. półśredniej Wiklíński zdecydowanie pokonał Kulę, w średniej Sosnowski przegrał na punkty ze Sznajdrem, w półciężkiej Pollak wypunktowany został przez Nowarę i w ciężkiej Chyla zremisował z Kubicą.

W ringu sędziował Kugacz (Bydgoszcz), na punkty Ciesielski (Inowrocław), Mrowiński (Toruń) i Kacprzyk (Bydgoszcz).

Widzów ponad 4 tysiące.

Sukces koszykarzy węgierskich

Paryż (obsł. wł.). Węgierska reprezentacja koszykowa, która przegrała ostatnio z reprezentacją francuską, wygrała wysoko swój drugi mecz na terenie Francji z reprezentacją miasta Limoges w stosunku 47:28.

*

Nowy Jork (Obsł. wł.). Maks Baer, mimo, że nie występuje już na ringu, uprawia jednak jeszcze boks.

Ostatnio został on skazany na 120.000 dolarów grzywny za znokautowanie na ulicy pewnego handlarza, z którym chciał zawrzeć transakcję handlową.

Kredyty bankowe

dla sektora prywatnego

Warszawa (PAG). Bank Handlowy zużył na kredyty dla sektora prywatnego w 1947 r. 1.700 mil. zł, w planie zaś kredytowym na rok bież. przewiduje się 2.700 mil. zł. Do tego dodać należy 1 miliard zł jako specjalny kredyt dla przedsiębiorstw prywatnych, mających zastąpić te zaliczki na zamówienia państwowe, które przedtem były udzielane przez państwowe władze i przedsiębiorstwa, a które obecnie więcej już udzielane nie będą. Suma 3,7 miliarda zł będzie mogła zostać, szczególnymi wnioskami o kredyty celowe od wypadku do wypadku w ciągu roku, podwyższona o około 300 mil. zł.

Należy sądzić, że Bank Związku Spółek Zarobkowych, który wydał na kredyty prywatne w r. ub. 2 miliardy zł, będzie miał w roku bież. na ten cel do dyspozycji 4 miliardy zł.

Bank Handlowy liczy się z wprowadzeniem kredytów dla handlu detalicznego nie zalegającego z podatkami, niekaranego itp. już w niedługim czasie. Odnośnie kredytu dla handlu zagranicznego, zwłaszcza zaś dla produkcji eksportowej, zamierzone jest zastosowanie warunków ulgowych.

Słuchamy radia

Środa 25 lutego

5.58 Sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze", 6.05 gimnastyka, 6.15 wiadomości, 6.20 „Zegarynka muzyczna z płyt. 6.50 program, 7.00 sygnał czasu i dziennik, 7.15 Zegarynka muzyczna", 8.20 informacje, 8.25 skrzynka P. C. K., 8.35 rozdział powieści, 8.50 muzyka, 9.00 audycja dla szkół 9.15 program, 9.20 koncert reklamowy, 9.45 reportaż dźwiękowy, 10.30 koncert życzeń. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.04 wiadomości, 12.09 przegląd koncert. 13.40 „Zagadnienie sieci szkolnej", 14.00 Recital organowy, 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy", 14.50 muzyka, 15.00 Informacje. 15.15 aktualia, 15.25 komunikaty, 15.30 kącik prawniczy, 15.40 audycja dla dzieci, 16.00 dziennik, 16.25 skrzynka P. C. K., 16.40 audycja dla młodzieży, 71.00 Operetka „Gwiazda", 17.45 RUL. — „Kraj i ludzie", 18.00 lekcja jęz. rosyjskiego, 18.15 Audycja rozrywkowa. 18.45 rozdział powieści, 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada", 20.00 dziennik, 21.00 Audycja chopinowska w wykonaniu Władysława Szpilmana. 21.30 „Z życia Zw. Radzieckiego", 21.50 Skrzynka ogólna, 22.00 Trzej soliści instrumentalni, 22.45 program, 22.50 muzyka, 23.00 dziennik, 23.15 program, 23.30 hymn i koniec audycyj.

Czytaj SPORT i WCZASY

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel.: 309-73, 305-73, 355-83, 311-64 — Dział ogłoszeń: Telefon: 309-74. — *Za dział ogłoszeń* redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3-go Maja nr 12. — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100,—, kwartalna 300 zł. P. K. O.: Katowice III-4950. — Druk: Drukarnia Nr 9. Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-59. R 18033